

III POLSKI ZJAZD MATEMATYCZNY

JUBILEUSZ 65-LECIA

DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ,
PEDAGOGICZNEJ I SPOŁECZNEJ

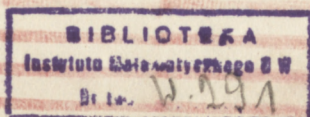
PROFESORA 24812

SAMUELA DICKSTEINA

WARSZAWA 3. X. 1937

GABINET MATEMATYCZNY
Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

STARANIEM KOMITETU JUBILEUSZOWEGO
WARSZAWA 1938



<http://rcin.org.pl>

219



24812

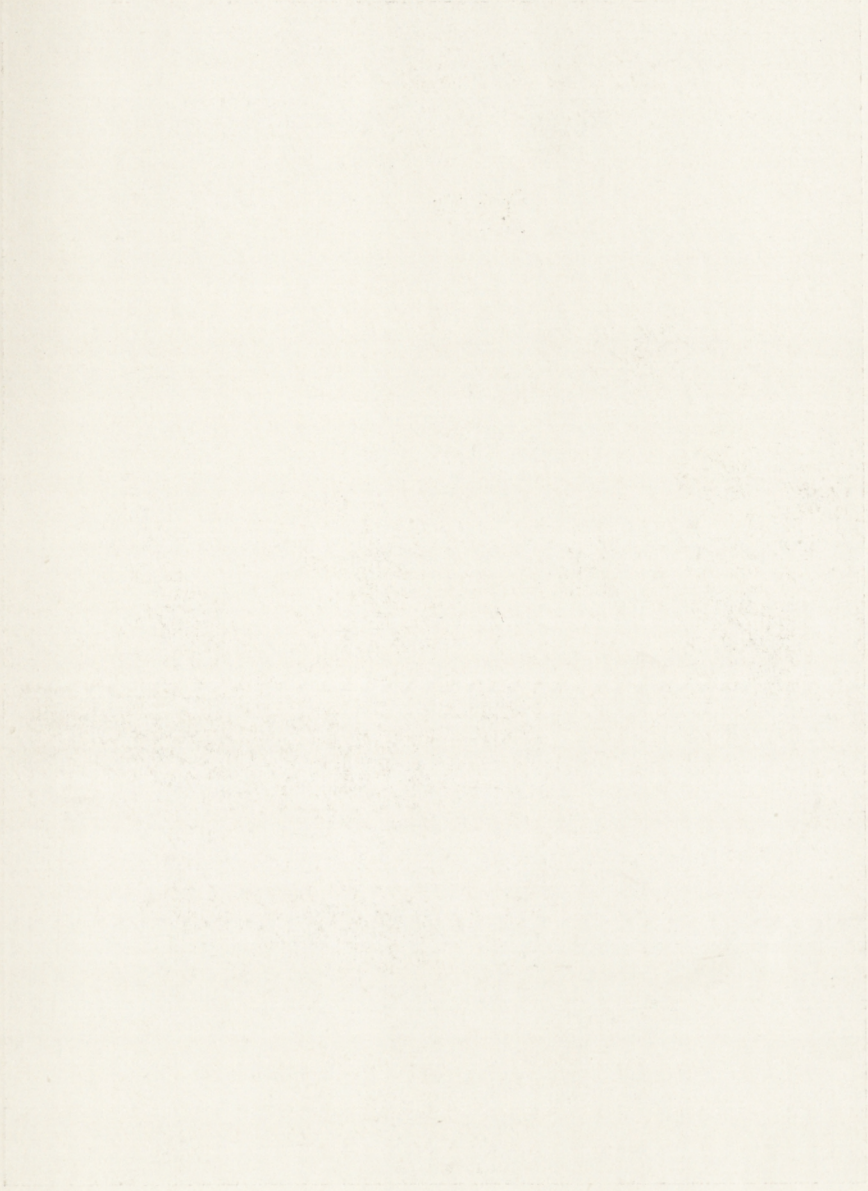
M-122331

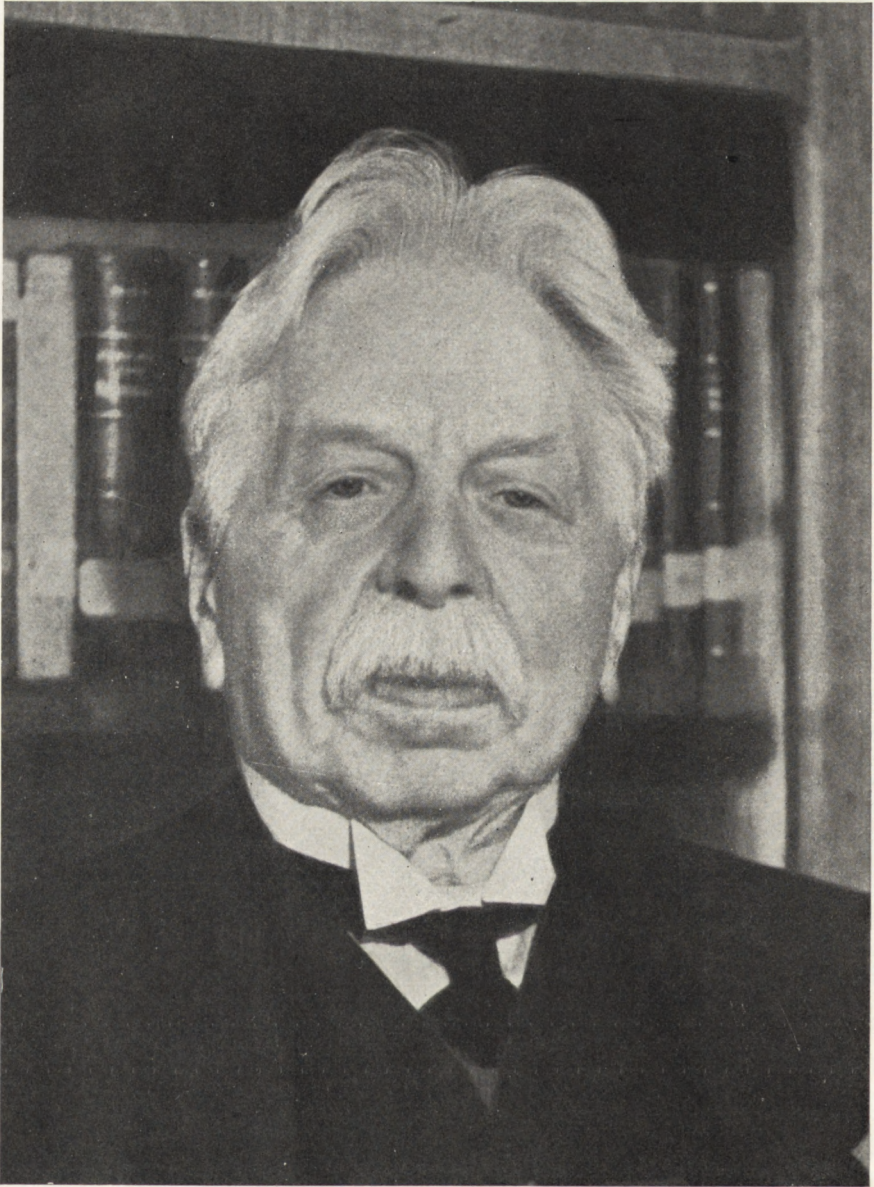
Druk. M. Garasiński, Warszawa, Bracka 20. Telefon 518-78.

Wyp. kraj -
2.4.62

A. 143/62
mf.

<http://rcin.org.pl>





J. Dickstein

T E L E G R A M

W CHWILI, GDY POLSKI ŚWIAT NAUKOWY ODDAJE
NALEŻNY HOŁD ZASŁUDZE PANA PROFESORA, PRZESYŁAM
NAJLEPSZE ŻYCZENIA DALSZEJ OWOCNEJ PRACY

IGNACY MOŚCICKI

GABINET MATEMATYCZNY
Towarzystwa Naukowego Warszawskiego



24812

S P I S R Z E C Z Y

Depesza Pana Prezydenta Rzplitej	3
Słowo wstępne Komitetu Redakcyjnego	5
Obchód Jubileuszu	9
Gratulacje instytucyj polskich	29
Gratulacje prywatne polskie	32
Gratulacje zagraniczne	37
Wzmianki i komunikaty	42
Dane biograficzne i spis prac Jubilata	43
Zasługi Profesora Samuela Dicksteina dla rozwoju Polskiej Sieci Meteorologicznej (1901 - 1925) przez Wł. Górczyńskiego	47

OD KOMITETU REDAKCYJNEGO

Na Walnem Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Matematycznego w dniu 7 marca 1937 roku uchwalono zwołać do Warszawy na początek października tegoż roku III Polski Zjazd Matematyczny, połączony z jubileuszem Profesora Samuela Dicksteina. Zwołanie Zjazdu i urządzenie jubileuszu powierzono Zarządowi Towarzystwa, który uchwałą z dnia 23 kwietnia 1937 roku powołał Komitet Organizacyjny Zjazdu, z prośbą o porozumienie się z utworzonym jeszcze w 1933 roku (z inicjatywy Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Matematycznego) Komitetem Jubileuszu Profesora Samuela Dicksteina w celu uzupełnienia składu tego Komitetu i wznowienia jego prac.

Na posiedzeniu w dniu 11 czerwca 1937 roku Komitet Jubileuszowy postanowił wystosować do wszystkich członków Polskiego Towarzystwa Matematycznego oraz do szeregu instytucyj polskich i zagranicznych drukowane zaproszenia, których tekst polski i francuski były następujące:

Wielce Szanowny Panie,

Polskie Towarzystwo Matematyczne postanowiło połączyć III Polski Zjazd Matematyczny z uroczystością uczczenia zasług naukowych, pedagogicznych i społecznych nestora matematyków polskich,

PROFESORA SAMUELA DICKSTEINA,

Wychowawca b. Szkoły Głównej, Profesora honorowego i Doktora honoris causa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Członka korespondenta Polskiej Akademji Umiejętności, Członka założyciela Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Członka założyciela Polskiego Towarzystwa Matematycznego, Członka honorowego Międzynarodowej Komisji Nauczania Matematyki, Członka Międzynarodowej Akademji Historji Nauk, etc.

Od lat 65 zgórą prowadzi Profesor Dickstein pracę nauczycielską. Niestrudzony organizator nauki i szkolnictwa w najcięższych okresach życia polskiego pozostaje w stałym kontakcie z nauką międzynarodową, informuje zagranicę o pracach matematyków polskich, świadczy, iż w najgorszych warunkach zaboru rosyjskiego, pozbawiona własnych placówek uniwersyteckich, istnieje jednak, krzepnie i rozwija się polska wiedza matematyczna.

Czterdzieści pięć tomów „Prac Matematyczno-Fizycznych”, czterdzieści cztery tomy „Wiadomości Matematycznych” — jeden zaledwie fragment twórczości organizacyjno-naukowej Profesora Dicksteina — oto

pomnik pracy i szlachetnego wysiłku. Przez długi okres czasu publikacje te są jedynym stałym wydawnictwem matematycznym polskim, poprzez kordony graniczne nawiązują i utrwalają łączność między uczonymi polskimi, stanowią czynnik postępu nauki, przyczyniają się do ustalenia polskiego słownictwa matematycznego.

W okresie niewoli, gdy każda niemal instytucja obywatelska w kraju jest placówką obronną polskości, Profesor Dickstein współdziała w inicjatywie i organizacji szkół, bibliotek, muzeów, wydawnictw popularno-naukowych, stowarzyszeń samopomocy społecznej. Gdy w r. 1915 wojska rosyjskie opuszczają Warszawę, jest członkiem Komitetu Obywatelskiego stolicy. Gdy w r. 1920 powrotne fale najazdu zbliżają się do jej bram, wchodzi w skład Komitetu Obywatelskiego Obrony Państwa.

Dla uczczenia tych zasług niżej podpisani przyjaciele, koledzy i uczniowie Profesora Dicksteina utworzyli Komitet, w którym reprezentowane są Polska Akademia Umiejętności, Akademia Nauk Technicznych, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Uniwersytet Józefa Piłsudskiego i jego Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, Polskie Towarzystwo Matematyczne oraz Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Dnia 3. X. 1937 o g. 12-ej, w sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (Pałac Staszica, Nowy Świat 72), złożony zostanie publiczny hołd temu, którego życie jest wzorem cnót obywatelskich, głębokiego patriotyzmu, wierności nauce. Na uroczystość tę mamy zaszczyt prosić JWPana.

PREZES KOMITETU: Dr. W. Sierpiński, Profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

WICE-PREZESI: Dr. S. Mazurkiewicz, Profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, Prezes Polskiego Towarzystwa Matematycznego, Dr. S. J. Thugutt, Profesor honorowy Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

CZŁONKOWIE: A. Czekalski, Profesor Liceum, Dr. M. T. Huber, Profesor Politechniki Warszawskiej, Dr. B. Knaster, Docent Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Dr. F. Leja, Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dr. J. Łukasiewicz, Profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, b. Minister W. R. i O. P., Dr. W. Pogorzelski, Profesor Politechniki Warszawskiej, Dziekan Wydziału Mechanicznego, Dr. A. Przeborski, Profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Dr. S. Straszewicz, Profesor Politechniki Warszawskiej.

SEKRETARZ KOMITETU: Dr. S. Saks, Docent Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Adres dla listów i depesz:

Warszawa, Politechnika, Zjazd Matematyczny.

Monsieur,

Les soussignés, amis et anciens élèves de

MONSIEUR SAMUEL DICKSTEIN,

Professeur honoraire à l'Université Joseph Piłsudski de Varsovie, Membre correspondant de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres, Membre fondateur de la Société des Sciences et des Lettres de Varsovie, Membre fondateur de la Société Polonaise de Mathématique, Membre effectif de l'Académie Internationale d'Histoire des Sciences, etc.

se sont constitués en un Comité, en vue de rendre l'hommage public aux mérites scientifiques, pédagogiques et sociaux du Professeur Dickstein, doyen des mathématiciens polonais. Les institutions polonaises des Sciences et d'Enseignement, comme l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres, l'Académie des Sciences Techniques, la Société des Sciences et des Lettres de Varsovie, l'Université Joseph Piłsudski de Varsovie et sa Faculté des Sciences, la Société Polonaise de Mathématique et la Fédération Nationale des Professeurs des Ecoles Secondaires et Supérieures, sont représentées au sein du Comité.

Le III Congrès Mathématique de Pologne, convoqué pour le 29 septembre 1937 à Varsovie, consacrera sa dernière journée, le dimanche du 3 octobre, à la célébration du jubilé du Maître. En rendant l'hommage aux plus de 65 ans de son infatigable activité scientifique, éducative, éditoriale et organisatrice, nous honorerons en lui le modèle parfait des vertus civiques et patriotiques.

Nous vous invitons, Monsieur, à bien vouloir prendre part à cette Séance Solennelle, qui aura lieu le 3 octobre à midi à la Salle de la Société des Sciences et des Lettres de Varsovie, Palais Staszic, 72 rue Nowy Świat.

Veillez agréer, Monsieur, nos considérations les plus distinguées.

PRÉSIDENT DU COMITÉ: W. Sierpiński, Professeur à l'Université de Varsovie.

VICE-PRÉSIDENTS: S. Mazurkiewicz, Professeur à l'Université de Varsovie, Doyen de la Faculté des Sciences, S. J. Thuggutt, Professeur à l'Université de Varsovie.

MEMBRES DU COMITÉ: A. Czekalski, Professeur au lycée, M. Huber, Professeur à l'École Polytechnique de Varsovie, B. Knaster, Docent à l'Université de Varsovie, F. Leja, Professeur à l'Université de Cracovie, J. Łukasiewicz, Professeur à l'Université de Varsovie, W. Pogorzelski, Professeur à l'École Polytechnique de Varsovie, Doyen de la Faculté de Mécanique, A. Przeborski, Professeur à l'Université de Varsovie, S. Straszewicz, Professeur à l'École Polytechnique de Varsovie.

SECRÉTAIRE DU COMITÉ: S. Saks, Doctent à l'Université de Varsovie.

Zaproszenia te były rozesłane przez Sekretarjat III Polskiego Zjazdu Matematycznego w ciągu sierpnia 1937 roku, łącznie z drukami Zjazdu.

W obszernem Sprawozdaniu ze Zjazdu, ogłoszonym w „Roczniku Polskiego Towarzystwa Matematycznego” (Tom XVI, Kraków 1938), znajduje się zwięzły opis przebiegu uroczystości jubileuszowej w języku francuskim ¹⁾.

KOMITET REDAKCYJNY:

Władysław Gorczyński, Stanisław Saks, Waclaw Sierpiński.

¹⁾ Un résumé sur la cérémonie du jubilé est publié en langue française dans le compte-rendu du *III Congrès Polonais de Mathématique* aux „Annales de la Société Polonaise de Mathématique” (vol. XVI, Cracovie 1937); un article intitulé „*Le Jubilé du Professeur Dickstein*”, écrit par M. Zarankiewicz, a paru dans la revue mensuelle „Les Amis de la Pologne” (N^o 12, Paris 1937).

O B C H Ó D J U B I L E U S Z O W Y

Akademja 65-lecia pracy naukowej i pedagogicznej Profesora Dicksteina odbyła się dnia 3 października 1937 roku, w południe, na zakończenie III Polskiego Zjazdu Matematycznego, w Sali Kolumnowej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w Pałacu Staszica. Wielką salę zapełnili do ostatniego miejsca przedstawiciele świata nauki, koledzy i uczniowie Jubilata, wśród nich wielu wybitnych uczonych polskich i zagranicznych. Pana Ministra W. R. i O. P., Prof. Dra Wojciecha Świątosławskiego, nieobecnego w kraju, reprezentował Rektor Politechniki Warszawskiej, Prof. Dr. J. Zawadzki. Obecni byli przedstawiciele władz, senatów akademickich, towarzystw i instytucyj naukowych.

Akademję ku czci Profesora Dicksteina zagaił Prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Komitetu Jubileuszowego, Prof. Dr. Wacław Sierpiński, odczytując na wstępie depezę Pana Prezydenta Rzplitej, przesłaną na ręce Jubilata (str. 3), i wygłaszając następujące przemówienie:

„Dostojne Zgromadzenie! Obchodzimy dzisiaj uroczystość niezwykłą: zebraliśmy się tu, żeby złożyć publiczny hołd uczonemu, który dwie trzecie stulecia poświęcił pracy dla nauki polskiej.

Zagajając dzisiejsze zebranie w imieniu III Polskiego Zjazdu Matematycznego oraz w imieniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, ograniczę się w moim przemówieniu do podkreślenia ważniejszych zasług, położonych przez dzisiejszego Jubilata, profesora Samuela Dicksteina, dla matematyki polskiej oraz dla Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Umiłowanej przez siebie nauce poświęcił się nasz Jubilat jeszcze przed 70 laty, w Szkole Głównej. W roku 1888 rozpoczyna profesor Dickstein wydawanie „Prac Matematyczno-Fizycznych”, a w 9 lat później „Wiadomości Matematycznych”. Pisma te są przez długi okres czasu jedynymi stałymi wydawnictwami matematycznymi polskimi, poprzez kordony graniczne nawiązującymi i utrwalającymi łączność między matematykami polskimi.

Ci, którzy rozpoczynali swe studia matematyczne jeszcze w ubiegłym stuleciu, mogą zaświadczyć, czem były dla nas te wydawnictwa, jaką dumą nas napawało, że przecież istnieje polska wiedza matematyczna, oraz jak nas cieszyło, że matematyk polski ma gdzie w swym ojczystym języku ogłaszać wyniki swych badań. Istnienie tych polskich czasopism matematycznych dodawało nam otuchy i było zachętą do pracy na tak mało u nas w owych czasach uprawianej niwie. A gdy po wojnie, w zmienionych warunkach, przystąpiliśmy do pracy nad zdobywaniem dla matematyki polskiej należnego jej stanowiska w nauce światowej, nie ustępującego innym narodom, było się na czem oprzeć. Gdyby nie wydawnictwa

profesora Dicksteina, nie odważylibyśmy się na rozpoczęcie w Polsce po wojnie wydawnictw matematycznych w obcych językach i poświęconych poszczególnym tylko działom matematyki. A jaki był poziom naukowy „Prac Matematyczno-Fizycznych”, świadczy choćby fakt, że do współpracy w tym wydawnictwie potrafił profesor Dickstein pozyskać wielu wybitnych uczonych cudzoziemskich. Pamiętam, jak byłem wzruszony, gdy na szereg lat przed wojną, ówczesny rektor Uniwersytetu Ateńskiego, Kyparissos Stephanos, przysłał mi odbitkę swojej pracy właśnie z wydawanych przez profesora Dicksteina „Prac Matematyczno-Fizycznych”.

Poza dwoma czasopismami matematycznymi wydaje profesor Dickstein od roku 1895, wspólnie z niezującym już dziś Aleksandrem Czajewiczem, „Dzieła i rozprawy matematyczno-fizyczne”, tak zwaną „Bibliotekę Matematyczno-Fizyczną”, w której ukazał się szereg oryginalnych podręczników polskich z różnych działów matematyki wyższej, dzieł nieraz dużej wartości.

Gdy w roku 1906 powstaje w Warszawie Towarzystwo Kursów Naukowych, będących surogatem polskiego uniwersytetu, profesor Dickstein zostaje pierwszym Prezesem Rady Naukowej tej instytucji, czyli pierwszym jej Rektorem. Gdy w rok później powstaje Towarzystwo Naukowe Warszawskie, profesor Dickstein zostaje obrany jego Wiceprezesem i godność tę piastuje przez pierwsze dwa lata istnienia Towarzystwa. Gdy w tymże czasie powstaje w Warszawie Koło Matematyczno-Fizyczne, łączące nauczycieli matematyki, profesor Dickstein zostaje pierwszym jego Prezesem. Przy powstaniu każdej z tych trzech instytucji profesor Dickstein położył wielkie zasługi.

Jeżeli idzie o działalność naukową profesora Dicksteina, głównie na polu historii matematyki, to jego prace z tej dziedziny wprowadzają go już w roku 1893 do Akademii Umiejętności w Krakowie. Niema dziś w Polskiej Akademii Umiejętności członka dawniej od profesora Dicksteina wybranego.

Z chwilą gdy w roku 1915 powstaje Uniwersytet Warszawski, profesor Dickstein obejmuje w nim wykłady, a po stabilizacji Uniwersytetu w roku 1919 zostaje mianowany jego Profesorem Honorowym, wykładając po dziś dzień i zasiadając stale w Radzie Wydziału Filozoficznego, a następnie Matematyczno-Przyrodniczego, z małą przerwą, kiedy to ustawa o szkołach akademickich z roku 1933, na szczęście dziś już do smutnej przeszłości należąca, usunęła profesorów honorowych z Rady Wydziałowej.

W roku 1921, jako ówczesny dziekan Wydziału Filozoficznego, miałem zaszczyt wręczyć profesorowi Dicksteinowi dyplom doktora filozofii

honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, nadany mu za zasługi, położone dla matematyki polskiej.

Szczególną wdzięczność winno profesorowi Dicksteinowi Towarzystwo Naukowe Warszawskie, nie tylko jako swemu Członkowi - założycielowi i zasłużonemu członkowi pierwszego Zarządu, ale również jako fundatorowi Gabinetu Matematycznego Towarzystwa, wspaniałej Biblioteki matematycznej, składającej się z więcej niż 10 tysięcy tomów, ofiarowanej Towarzystwu przez profesora Dicksteina jeszcze w roku 1914 i od tego czasu stale przez niego uzupełnianej. Cenna Biblioteka ta zawiera komplety dzieł klasyków, stare druki (z przed kilku wieków), między innymi unikaty, zbiór kompletów czasopism matematycznych z całego świata. Zbiór ten stale narasta przez wymianę na wydawnictwa profesora Dicksteina oraz dzięki jego ofiarności¹⁾.

Przed kilku dniami Zarząd Towarzystwa Naukowego Warszawskiego otrzymał od profesora Dicksteina pismo, w którym prosi Zarząd o przejęcie przez Towarzystwo wydawanych dotąd przez niego „Prac Matematyczno-Fizycznych” oraz „Wiadomości Matematycznych”, a jednocześnie profesor Dickstein przekazał Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu 16 tysięcy złotych w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy jako zawiązek funduszu wydawniczo - naukowego na te czasopisma.

Wyrażając w imieniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego zgodę na przejęcie przez Towarzystwo tak zasłużonych dla matematyki polskiej „Prac Matematyczno - Fizycznych”, założonych bez mała pół wieku temu przez profesora Dicksteina i z tak wielką pieczołowitością dotąd przez niego redagowanych i wydawanych, składam mu jednocześnie gorące podziękowanie za jego piękny dar.

Czcigodny Jubilacie! W imieniu Polskiej Akademii Umiejętności, w imieniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz w imieniu III Polskiego Zjazdu Matematycznego składam Ci najgorętsze życzenia, abyś jaknajdłużej, ciesząc się dobrem zdrowiem, mógł pracować dla polskiej matematyki, i abyśmy za lat kilkanaście mogli tu razem z Tobą obchodzić setną rocznicę Twoich urodzin.

¹⁾ Szczegółowy referat o Gabiniecie Matematycznym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i jego Bibliotece wygłosił na III Polskim Zjeździe Matematycznym Dr. Zygmunt Kobrzyński (p. *III Congrès Polonais de Mathématique, Annales de la Soc. Pol. de Math.* XVI, Cracovie 1938, V Section, 4-ème communication: *Données sur le Cabinet Mathématique de la Société des Sciences et des Lettres de Varsovie à la Bibliothèque Nationale Joseph Pilsudski*).

Wydział Nauk Biologicznych, Fizycznych i Matematycznych Uniwersytetu św. Marka w Limie, którego mam zaszczyt być profesorem honorowym, zlecił mi, abym w jego imieniu złożył Ci, Czcigodny Jubilate, *Voto de Honor*, czyli wyrazy czci, z uwagi na Twe wysokie zasługi naukowe, pedagogiczne i społeczne, położone w ciągu 65 lat niestrudzonej pracy popierania badań matematycznych, i jako znakomitemu przyjacielowi Peru, ściśle związanemu z misją polską, która ongi przybyła do tego kraju, a której wybitnymi członkami byli profesor Władysław Folkierski, dziekan tego Wydziału, oraz inżynier Edward Habich, założyciel i Dyrektor Szkoły Inżynieryjnej w Limie¹⁾.

Jego Ekscelencja ksiądz Biskup Antoni Szlagowski, b. rektor Uniwersytetu Warszawskiego, który nie mógł przybyć na dzisiejszą uroczystość, nadesłał na moje ręce dla Dostojnego Jubilata pismo ze słowami uznania za „Jego prace matematyczne oraz życzenia pomyślnej pracy przez długie jeszcze lata”.

Prof. Dr. J. Zawadzki, Rektor Politechniki Warszawskiej, przemówił jak następuje:

„Czcigodny Panie Profesorze! Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powierzył mi zaszczytny i miły obowiązek złożenia Ci w tym dniu uroczystym najserdeczniejszych życzeń i wyrazów szczerzej podziękii za to wszystko, coś w ciągu długich lat intensywnej i pełnej oddania pracy zrobił dla obudzenia i podtrzymania życia naukowego i kulturalnego w Polsce.

W najcięższych chwilach, w dobie popowstaniowej, gdy zgasła nadzieja bliskiego wyzwolenia się z niewoli i poczucie niemocy opanowało szerokie koła społeczeństwa, znaleźli się ludzie, którzy potrafili tchnąć nowego ducha i wyzwolić myśl twórczą. Sprawili oni, że w dziedzinie nauki i kultury uniezależnialiśmy się od wpływów zaborców, budując własne życie i tworząc siłę duchową, która na dalszych losach narodu naszego mocno zawazyć miała.

W tem gronie działaczy znalazł się od pierwszej chwili profesor Dickstein, wykazując we wszystkich swych poczynaniach niezrównanego ducha inicjatywy, niepożytą energję i umiejętność realizacji.

Obejmując swą działalnością bardzo szeroki zakres zagadnień życia kulturalnego i społecznego, główne swe siły oddaje umiłowanej nauce matematyki i pracy nad podniesieniem poziomu wiedzy matematycznej w Polsce. Od lat 50 redaguje „Prace Matematyczno-Fizyczne”, a od lat 40 „Wiadomości Matematyczne”, wydawnictwo, które jego inicjatywa

1) Tekst listu Uniwersytetu w Limie podany jest dalej, na str. 38.

zapoczątkowała i którego olbrzymie znaczenie dla rozwoju nauki w Polsce dobrze jest znane nietylko specjalistom.

Jest zamiłowanym pedagogiem, rozumie wielką wagę zagadnień wychowawczych, stara się obudzić zainteresowanie temi zagadnieniami i pogłębić stosunek do nich społeczeństwa.

Jest inicjatorem i redaktorem „Rocznika Pedagogicznego” w r. 1881, pracuje przez lat szereg w „Encyklopedji Wychowawczej”, w „Przeglądzie Pedagogicznym”, opracowuje dział matematyki w pierwszym wydaniu „Poradnika dla samouków”. Jest członkiem redakcji „Wszechświata”, współpracownikiem wielkiej „Encyklopedji Ilustrowanej”, „Słownika Języka Polskiego”, jest wszędzie tam, gdzie idzie praca nad podniesieniem poziomu intelektualnego społeczeństwa.

Wybitnie rozwinięty instynkt społeczny i talent organizacyjny profesora Dicksteina nie pozwala mu poprzestać na pracy naukowej i dydaktycznej. Rozwija szeroką działalność społeczną, przedewszystkiem z organizacją nauki i nauczaniem związaną, ale obejmującą również najbardziej doniosłe dziedziny życia.

Gdy w wyniku ruchu rewolucyjnego i walki o szkołę polską w zaborze rosyjskim w roku 1905 zaświtała poraz pierwszy od lat kilkudziesięciu możliwość zorganizowania choć w skromnym zakresie prywatnego polskiego szkolnictwa, profesor Dickstein staje w gronie założycieli i organizatorów szkoły im. Staszica i Towarzystwa Kursów Naukowych. Jest pierwszym prezesem Rady Naukowej Towarzystwa Kursów Naukowych, tego zaczątku przyszłych wyższych uczelni, jest jednym z inicjatorów jego Sekcji Rolniczej, z której później powstała dzisiejsza Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego.

Widzimy go wśród inicjatorów, założycieli i władz naczelnych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, widzimy na czele Biblioteki Publicznej, w zarządzie Muzeum Przemysłu i Sztuki Stosowanej i wielu innych placówek pracy. Bierze udział w różnych przejawach życia narodowego, zajmuje się Muzeum Tatrzańskim, organizuje obchód 150-lecia Komisji Edukacyjnej. Stara się podtrzymać ścisłą łączność między życiem Polaków pod zaborami. W „Roczniku Pedagogicznym”, wydawanym w okresie najsrozszej cenzury, próbuje informować o życiu ówczesnej Galicji. Wraz z najwybitniejszymi działaczami owych czasów w Warszawie tworzy kółko konspiracyjne, organizujące przesyłanie do prasy polskiej innych zaborów informacji o życiu społeczeństwa polskiego pod panowaniem rosyjskim.

W czasie okupacji jest członkiem Komitetu Obywatelskiego m. st. Warszawy i Wydziału Oświecenia; w roku 1920 jest członkiem Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa.

Czcigodny Panie Profesorze! W dziejach nauki, w dziejach organizacji nauki i nauczania, w historii życia kulturalnego — w okresie Twej długoletniej działalności zdobyłeś sobie trwałe imię. Spojrzenie wstecz na własne czyny i świadomość dobrze spełnionego obowiązku stanowi za pracę Twą najwyższą nagrodę. Te wyrazy wdzięczności, które na życzenie nieobecnego w kraju Pana Ministra Ci złożyć pragnę i które z ust innych tu jeszcze usłyszysz, niech będą świadectwem jeszcze jednej wielkiej zasługi: zasługi dania przykładu życia człowieka pracy dla dobra ogólnego” (Biuletyn P.A.T. Nr. 273, z dnia 3.x.37).

Z kolei zabrał głos Wiceprezydent m. Warszawy, Pan J. Pohoski, wyrażając Jubilatowi wdzięczność imieniem stolicy za ofiarną pracę w służbie nauki polskiej i życząc długich jeszcze lat dalszej owocnej pracy.

W imieniu Senatu Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie przemówił Prof. Dr. Stefan Mazurkiewicz, Dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego:

„Kiedy w roku 1915 Profesor Samuel Dickstein rozpoczął działalność w odrodzonym Uniwersytecie Warszawskim, w pierwszej, prowizorycznej fazie jego istnienia, miał za sobą z górą 40-letni dorobek pracy badawczej i organizacyjno-naukowej. Początki jej przypadają na tragiczny okres lat siedemdziesiątych, okres niesłychanego ucisku politycznego, kiedy — po zamknięciu Szkoły Głównej — polska myśl naukowa na terenie byłego zaboru rosyjskiego, pozbawiona wszelkich punktów materialnego oparcia, warsztatów i ośrodków skupienia, organów wypowiedania się i należytych kontaktów z nauką światową — zdawało się — zmarnieć musiała ze szczerem, tembardziej iż nie miała za sobą ani głębszej a ciągłej tradycji, ani dostatecznego we własnym społeczeństwie zrozumienia.

W lapidarny sposób charakteryzują ten stan rzeczy słowa, które Bolesław Prus wkłada w usta Ochockiego, kiedy to Ochocki stwierdza niemożność pracy badawczej na terenie Warszawy „bo, nawet pominiawszy brak pracowni, tu przedewszystkiem niema klimatu naukowego”.

Te słowa, będące niewątpliwie echem gorzkich przeżyć całej generacji intelektualistów polskich, pozwolą nam może na znalezienie syntetycznej formuły, streszczającej w sobie istotę niestrudzonej działalności Czcigodnego Jubilata, który przecież do tej właśnie generacji należy. Widzę mianowicie istotę tej działalności w ciągłym systematycznym i niezwykle wielostronnym wysiłku stworzenia tego „klimatu naukowego”, którego nie było. To — we wszystkich dziedzinach nauki, a przedewszystkiem w tej, która była dziedziną jego własnej pracy badawczej, więc w dziedzinie matematyki. Ograniczając się w moim przemówieniu do tej tylko dziedziny, muszę stwierdzić, że jest on „magna pars” wszystkich poczynań, mających na celu wytworzenie na gruncie naszym warunków rozwoju tej umiejętności.

Była już mowa w jednym z przemówień poprzednich o zasługach Profesora Dicksteina w zakresie polskiego czasopiśmiennictwa naukowego oraz o stworzeniu bezcennej biblioteki matematycznej, którą oddał Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu. Troska o przygotowanie naukowe młodych badaczy dyktuje mu inną jeszcze inicjatywę wydawniczą; łącznie z Aleksandrem Czajewiczem podejmuje wydawnictwo polskich podręczników matematycznych i fizycznych pod nazwą „Biblioteka Matematyczno-Fizyczna”, której serja III zawiera szereg cennych podręczników akademickich (w tej liczbie np. „Zasady fizyki” Augusta Witkowskiego). Dąży przede wszystkim do wydawania prac oryginalnych, zarazem jednak dla wypełnienia najważniejszych braków podejmuje działalność przekładową, tłumacząc serję włoskich podręczników Pascala, a później t. zw. małą algebrę Webera. Obok tego zamieszcza w czasopiśmie przekłady niektórych znakomitych rozpraw matematycznych, jak Riemanna „Über die Hypothesen, die der Geometrie zu Grunde liegen”, Kleina „Vergleichende Betrachtungen über neuere Geometrische Forschungen” (czyli t. zw. Program Erlangeński), Hurwitza „O przestępności liczb e i π ” i inne. Podkreślić należy w tych wydawnictwach dbałość niezmierną o poprawność i czystość językową, a przede wszystkim o ustalenie terminologii matematycznej zgodnej z duchem języka. Zasadnicze znaczenie ma tutaj przekład obszernego i skądinąd cennego encyklopedycznego dzieła Pascala „Repertorium matematyki wyższej”, które zawiera, rzec można, podwaliny polskiej terminologii matematycznej. Tę pracę nad słownictwem prowadzi Professor Dickstein także w ostatnich latach na terenie Akademii Nauk Technicznych, której wielki w opracowaniu będący Słownik Techniczny zawiera w I-ym tomie wykaz terminów matematycznych.

W trosce o należyłą ocenę polskiego piśmiennictwa matematycznego i utrwalenie jego historii organizuje w „Wiadomościach Matematycznych” dział sprawozdawczo-bibliograficzny, wydaje w roku 1894 łącznie z Warykiewiczem „Bibliografię matematyczną polską XIX stulecia”, wreszcie informuje świat naukowy zagraniczny o wynikach pracy matematyków polskich jako długoletni recenzent prac polskich w „Jahrbuch für Fortschritte der Mathematik”. Wreszcie organizuje pierwsze na terenie Warszawy zrzeszenie matematyków polskich, zasłużone Koło Matematyczno-Fizyczne, skupiające kwiat nauczycielstwa polskiego i stanowiące ośrodek dyskusyjny przede wszystkim dla spraw związanych z nauczaniem matematyki, w następstwie jednak i dla spraw czysto naukowych — i jest Koła tego pierwszym Prezesem.

Nawał zajęć i zadań organizacyjnych nie przeszkadza Profesorowi Dicksteinowi zajmować się i nauką czystą.

Pracę jego badawczą charakteryzują dwie tendencje: upodobanie do algebry, której poświęcone są pierwsze jego prace o charakterze czysto teoretycznym, oraz rosnące coraz bardziej zamiłowania historyczne, które powodują coraz wyraźniejsze przesuwanie się jego zainteresowań w kierunku historii nauki. Na szczególne uwzględnienie zasługują tu prace nad dorobkiem naukowym „Sfinksa matematyki XIX wieku”, Hoene-Wrońskiego, a więc kilkanaście rozpraw poświęconych temu zagadnieniu i stanowiąca ich syntezę ciekawa książka „Hoene-Wroński, jego życie i dzieła”, zawierająca pierwszą i jak dotąd jedyną bibliografię dzieł głośnego matematyka. Zespala się w tych pracach pierwiastek historyczny z konstrukcyjnym. Forma, którą Wroński nadał swemu dziełu, tkwiący w niem moment ezoteryzmu, słabe poczucie ścisłości (pod tym względem Wroński jest na poziomie XVIII wieku), wreszcie wczesne oderwanie się Wrońskiego od głównego nurtu, którym płynie rozwój matematyki w ubiegłym stuleciu, wszystko to sprawia, że komentator tego dzieła nie mógł poprzestać na stanowisku czysto historycznym i sprawozdawczym, ale musiał je rekonstruować i uzupełniać przez dowodzenie podanych bez uzasadnienia wzorów, określenie zasięgu ich stosowalności i t. d. Prace Profesora Dicksteina stanowią w wielu przypadkach taką właśnie rekonstrukcję (np. w dziedzinie algebraicznych i teoretyczno-liczbowych pomysłów Wrońskiego). Są też po dziś dzień najlepszym źródłem informacyjnym w sprawie twórczości matematycznej Wrońskiego. Te prace Profesora Dicksteina nad historią matematyki w Polsce są powszechnie znane światu naukowemu, który uczcił zasługi Profesora Dicksteina na tem polu, powołując go na zaszczytne stanowisko Wiceprezesa Międzynarodowej Akademii Historii Nauk Ścisłych.

Pracę na terenie naszego Uniwersytetu rozpoczął Profesor Dickstein już w wieku, który dla wielu jest raczej kresem kariery akademickiej. Mimo to nie zawahał się przed wzięciem na swoje barki ciężkich obowiązków nauczyciela akademickiego, które też spełnia aż do dnia dzisiejszego z godną podziwu energią i gorliwością, realizując w pełni słowa Norwida, że

„...starość, w czas swój, bywa więcej zdrowa
Od bark greckiego posągu”.

Dostojny i Kochany Panie Profesorze! Składając Ci hołd imieniem Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, którego jesteś Profesorem honorowym i Doktorem *honoris causa*, a zarazem imieniem Rady Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego, której jesteś członkiem, życzę Ci, aby te piękne słowa Norwida przez długi czas jeszcze były prawdą w stosunku do Ciebie”.

W imieniu innych Szkół Akademickich, Instytucyj, Towarzystw naukowych oraz w imieniu uczestników zagranicznych Zjazdu przemawiali kolejno:

Dr. Witold Pogorzelski, Profesor i Dziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej:

„W imieniu Akademii Nauk Technicznych składam Czcigodnemu Jubilatowi wyrazy hołdu za Jego wieloletnią i owocną działalność na placówkach przez Niego stworzonych, działalność, która przyczyniła się tak wybitnie do rozwoju myśli matematycznej w Polsce i do rozwoju polskiego słownictwa matematycznego, działalność tembardziej godną najwyższego szacunku, iż prowadzona była w okresie niewoli i osłabienia ruchu naukowego w Warszawie.

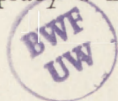
Opracowując niedawno w Komisji Akademii Nauk Technicznych Słownik Matematyczny, jako część Słownika Wyrazów Technicznych, korzystaliśmy stale z cennych rad Czcigodnego Jubilata i tembardziej żywo przyłączamy się do hołdu, który składa Mu dziś świat matematyczny”.

Dr. F. Leja, Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie:

„Czcigodny Panie Profesorze! Prastara Wszechnica Jagiellońska włożyła na mnie zaszczytny i miły mi obowiązek reprezentowania jej na dzisiejszej uroczystości i złożenia Ci w dniu Twego jubileuszu najszczerzych gratulacyj. Z głęboką wdzięcznością wspominamy w Krakowie to, że działalność Twoja w środowisku tutejszem nie uznawała granic dawnych zaborów i przenikała do innych dzielnic Polski mimo trudności z tem połączonych. W szczególności pamiętamy Twój udział w uroczystościach jubileuszowych Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku 1900, kiedy jako delegat wydawnictwa „Fontes et Commentationes” odczytałeś specjalny adres poświęcony Uniwersytetowi. W czasopismach matematycznych, założonych i wydawanych przez Ciebie w Warszawie, drukowane były prace młodych matematyków, odkrywanych tą drogą dla nauki polskiej i zajmujących później katedry w Uniwersytecie Krakowskim. W ten sposób ogłoszone zostały między innymi niektóre rozprawy znakomitych uczonych i profesorów: Stanisława Zaremby i Kazimierza Żorawskiego.

Godzi się przypomnieć o tej stronie Twojej działalności tembardziej, że była ona bezinteresowna i kierowana dobrem ogólnem, a nie widokami na właściwą jej ocenę przez rządy zaborcze. Była to więc praca dla Polski.

W imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego i swoim własnem składam Ci, Czcigodny Panie Profesorze, w dniu Twego jubileuszu najszczerze życzenia dalszej owocnej pracy w najdłuższe lata”.



Dr. Stefan Kempisty, Profesor i Dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie:

„Gdy podziwiamy wspaniały rozwój matematyki polskiej od czasu odzyskania niepodległości i szukamy przyczyn tego zjawiska, pamiętamy zawsze, że zarówno w smutnych czasach niewoli jak w groźnych chwilach wojny kult i zamiłowanie do matematyki szerzył i podtrzymywał dzisiejszy Jubilat, wówczas generalny matematyczny redaktor, wydawca, autor, tłumacz, recenzent, bibliograf i popularyzator w jednej osobie.

Gdy nauczamy, zdajemy sobie sprawę, że obok nazw matematycznych wybranych przez Jana Śniadeckiego i Hoene-Wrońskiego używamy wielu terminów utworzonych przez Profesora Dicksteina w czasie przyswajania polskiej literaturze matematycznej dzieł obcych.

Wielotomowe wydawnictwa i szczęśliwie dobrane słownictwo, ciągle żywe, żywym są dowodem niestrudzonej wieloletniej Jego działalności.

Gościliśmy Go dwukrotnie w Wilnie. Raz gdy dał nam poznać odnalezione listy Jana Śniadeckiego, potem, gdy przewodniczył na wileńskim Zjeździe matematyków polskich. Zachowaliśmy żywe wspomnienie o dzielnym spadkobiercy tradycji dawnego Uniwersytetu Wileńskiego poprzez Warszawską Szkołę Główną.

Gdy więc dziś przypadł mi w udziale zaszczyt reprezentowania Uniwersytetu Stefana Batorego i Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, składam jaknajszersze i jaknajlepsze życzenia Czcigodnemu Jubilatowi i przyłączam się do powszechnego hołdu polskich ośrodków naukowych”.

Dr. Hugo Steinhaus, Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie:

„Czcigodny Panie! Uniwersytet Jana Kazimierza i jego Wydział Matematyczno-Przyrodniczy wyrażają Ci swoją wdzięczność, uznanie i podziw za to, żeś w latach złych torował drogę myśli matematycznej w Polsce, żeś ją ofiarą czasu, trudu i mienia umacniał i rozszerzał, za to, żeś po dziś dzień zachował entuzjazm młodzieńczy i wiarę w szczerne posłannictwo uczonego polskiego.

Życzymy Ci, byś długie lata spoglądał z dumą i radością na następne generacje, jak kroczą po drodze przez Ciebie wytkniętej”.

Dr. Mieczysław Biernacki, Profesor Uniwersytetu Poznańskiego:

„W imieniu Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Poznańskiego składam Ci, Czcigodny Jubilacie, najserdeczniejsze gratulacje. Składam Ci również wyrazy głębokiej wdzięczności za to, żeś się w ostatnich czasach — pomimo niezadowolającego stanu Twego zdrowia — zajmował wydawaniem prac profesorów i wychowawców naszego Uniwersytetu, nie zwracając uwagi na trudy i koszta z tem związane”.

Dr. Tadeusz Wolski, Profesor Zoologii, Dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie:

„Czcigodny Panie Profesorze, pozwól, bym przypomniał niedawną a tak już zapomnianą przeszłość. Gdy w roku 1905 wybuchła rewolucja rosyjska, która ogarnęła i teren Królestwa, nie istniały w Warszawie żadne instytucje naukowe polskie prócz Towarzystwa Lekarskiego. Naukę polską głosić można było jedynie w podziemiach, w uniwersytetach latających, na których wykładali najwybitniejsi nasi uczeni stale pod groźbą aresztowania i długich miesięcy w Cytadeli. Już w pierwszych miesiącach roku 1905, nie zważając na toczącą się rewolucję, grono najwybitniejszych uczonych i obywateli obradowało nad zorganizowaniem stałych wykładów naukowych na poziomie uniwersyteckim.

Ty, Czcigodny Profesorze, byłeś tej myśli inicjatorem. Pozyskałeś dla swojej idei Henryka Sienkiewicza, Tadeusza Korzona, Adama Kryńskiego, Aleksandra Jabłonowskiego, Juljana Święckiego, Leopolda barona Kronenberga, Piotra Drzewieckiego. Ty, Czcigodny Profesorze, byłeś autorem statutu Towarzystwa Kursów Naukowych, Ty nakoniec byłeś pierwszym Przewodniczącym Rady Naukowej, a więc pierwszym Rektorem tych Kursów, które dały początek kilku uczelniom akademickim w odrodzonej Polsce i przekształciły się w Wolną Wszechnicę Polską.

Dziś jako przedstawiciel Senatu i Rady Wydziału matematyczno-przyrodniczego Wolnej Wszechnicy Polskiej składam Ci, Panie Profesorze, wyrazy najgłębszej czci i najserdeczniejsze życzenia długiej owocnej pracy naukowej”.

Dr. Maksymilian Huber, Profesor Politechniki Warszawskiej, Wiceprezes Komitetu Kasy im. Mianowskiego:

„W szeregu instytucyj naukowych, które łączą się dziś w zgodnym chórze hołdu zasłudze sędziwego senjora polskich matematyków, nie może zabraknąć Kasy im. Mianowskiego. Ten Instytut Popierania Nauki był od chwili swego założenia, pod jarzmem obcego panowania, związany licznymi węzłami z Czcigodnym Jubilatem, który jest chyba najstarszym z żyjących członków popierających Kasę im. Mianowskiego, należy bowiem do nich od lat 55-ciu. Przez lat kilkadziesiąt były chlubą naszej Instytucji wydawnictwa redagowane przez Profesora Dicksteina lub z jego ważnym współudziałem. Tutaj należy dawny „Rocznik Pedagogiczny”, „Dzieła i Rozprawy Matematyczno-Fizyczne” oraz „Biblioteka Matematyczno-Fizyczna”, wydawane pod kierunkiem Profesora Dicksteina wspólnie z Czajewiczem, wreszcie przekłady kilku wybitnych dzieł matematycznych z języków obcych.

W rocznikach Kasy im. Mianowskiego jest przeto imię Jubilata zapisane złotymi głoskami. W okresie poprzedzającym współczesny świetny rozwój matematyki polskiej niestrudzona praca i rozległa wiedza Czcigodnego Profesora

godnego Jubilata zapewniała polskiej młodzieży możność studjowania matematyki w języku ojczystym z książek pisanych wzorową polszczyzną, z bogacą i umiejętnym i szczęśliwym doбором terminologii.

To też nietylko jako wiceprezes Kasy, ale i jako pracownik naukowy, który niemal od pół wieku korzystał z wydawnictw wymienionych, składam wraz z hołdem zasługom Czciwego Jubilata najszczersze życzenia, aby długo jeszcze zachował tę niepożyłą żywotność i świeżość umysłu, którą wszyscy podziwiamy. *Ad multos annos!*"

Prof. Dr. Stanisław Ruzewicz, Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Matematycznego, em. Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Profesor Akademji Handlu Zagranicznego:

„Czciwy Jubilacie! Polskie Towarzystwo Matematyczne ma szczególne powody, by uważać dzień Twego jubileuszu za swoje wielkie święto. W czasach, gdy Polacy nie mieli własnego państwa, matematycy polscy nie mogli stworzyć skupiającego ich ośrodka, jakim jest dzisiaj P.T.M. Groziło poważne niebezpieczeństwo, że prace matematyczne Polaków, których usiłowano zaliczać do narodowości rosyjskiej, niemieckiej, a nawet nieistniejącej austriackiej, ogłaszane w obcych językach i obcych czasopismach, zapisane zostaną na dobro obcych narodowości, a o polskiej matematyce będzie w świecie głucho. To niebezpieczeństwo zrozumiałeś dobrze, Czciwy Jubilacie. Z właściwym Ci ogromnym zapałem i energją, z pełnym poświęceniem zdolności, sił i środków materialnych, rozpocząłeś wydawanie polskich czasopism matematycznych. W ten sposób stworzyłeś nieistniejące wprawdzie formalnie, ale w rzeczywistości bardzo ożywione towarzystwo polskich matematyków. Łamy czasopism pozwalały na wzajemne komunikowanie wyników badań i zbliżały uczonych z odległych, przedzielonych kordonami środowisk. A kiedy z początkiem bieżącego stulecia zawiązało się w Warszawie Koło Matematyczno-Fizyczne, o celach podobnych do tych, jakie ma dzisiejsze P.T.M., stanąłeś jako prezes na jego czele, by je prowadzić wytrawną dłonią. Polskie Towarzystwo Matematyczne ma zatem prawo uważać się za Twego duchowego spadkobiercę. To, co Ci przyświecało jako cel wśród bardzo trudnych niegdyś warunków, może dzisiaj już łatwo realizować P. T. M. To są najważniejsze powody, dla których dzień dzisiejszy jest dla P. T. M. tak bardzo uroczysty.

Udział P. T. M. w dzisiejszej uroczystości nie jest więc aktem tylko uprzejmej grzeczności, lecz głęboką potrzebą serca i rozumu. Przyjmij więc, Czciwy Jubilacie, z rozumu pochodzące wyrazy czci i hołdu za Twe dla nauki polskiej zasługi i przyjmij płynące z serca gorące życzenia, byś długie jeszcze lata pracował z tą niepożyłą wytrwałością i zapałem, z jaką dotychczas pracowałeś”.

Dr. Petr Sergescu, Profesor Uniwersytetu w Cluj, w imieniu Rumuńskiego Towarzystwa Matematycznego:

„J'ai l'honneur et la grande joie d'apporter à cette fête les hommages d'admiration et les vœux les plus sincères des mathématiciens roumains et de la Société Roumaine de Mathématiques.

Nous saluons dans la personne du Professeur Dickstein le représentant de la vieille tradition scientifique polonaise. Passionnément épris de la science et de sa patrie, le Professeur Dickstein les a également servies. En déroulant le fil du passé mathématique de la Pologne, notre cher et illustre Maître a ranimé l'espoir de la jeunesse savante pendant 65 ans et l'a dirigée vers le travail dur, mais fécond, travail qui est la seule raison d'être d'un peuple et d'un état. Dans des circonstances particulièrement difficiles, le Professeur Dickstein a organisé ce travail en publiant sans défaillance, durant cinquante ans l'excellente revue „Prace Matematyczno-Fizyczne”, étendard de la science polonaise toujours libre, toujours profonde et créatrice.

La série de publications didactiques, les traductions, les adaptations, les éditions des livres mathématiques, ont succédé régulièrement depuis plus d'un demi-siècle, fruits d'un labeur sans pareil et d'un dévouement unique, en préparant la magnifique floraison de la brillante école mathématique polonaise de nos jours.

Les graines semées par le précurseur admirable ont germé et donnent des fruits qui émerveillent le monde savant.

Le Maître peut être content.

Grâce à lui, la tradition glorieuse des siècles passés se relie à la gloire du siècle présent et de l'avenir.

Quand un futur historien retracera l'histoire de la pensée scientifique polonaise depuis un siècle, il devra s'arrêter en admiration devant cette figure magnifique qu'est le Professeur Dickstein. Grand mathématicien, infatigable historien des sciences, animateur sans pareil de la science, éditeur sans repos de la pensée mathématique polonaise, créateur d'une bibliothèque mathématique qu'on vous envie, mécène dont toute la vie a été tissée de désintéressement, voici comment apparaîtra toujours dans l'histoire la figure de notre maître à tous, le Professeur Dickstein. Des générations et des générations de mathématiciens de tous les pays le prendront toujours comme modèle.

C'est dans ces sentiments de respectueuse et profonde admiration que les mathématiciens roumains présentent leur vœux d'une longue activité et d'une vie heureuse au cher Maître Samuel Dickstein”.

Dr. Maurice Fréchet, Profesor Sorbony, w imieniu uczestników zagranicznych III Polskiego Zjazdu Matematycznego:

„Monsieur le Professeur Dickstein, Mesdames, Messieurs! C'est à la fois pour moi un grand honneur et un grand plaisir d'avoir été invité à dire ici quelques mots au nom des participants étrangers au III Congrès des Mathématiciens Polonais.

Nous avons pu constater une fois de plus, pendant ces quelques jours, à quel point la Science est redevable à l'Ecole Mathématique Polonaise. Il y a d'ailleurs un mystère dans l'existence même de cette Ecole, constituée subitement et sans effort, quand votre pays a recouvré son indépendance. La belle cérémonie à laquelle nous avons le privilège d'assister aujourd'hui a donné l'explication de ce mystère.

Quand nous fêtons M. Dickstein, notre pensée se porte d'abord vers ses travaux scientifiques et historiques. Mais nous attribuons aussi une importance extrême à l'effort continu grâce auquel il a pu préparer la belle moisson dont ce Congrès n'est qu'une des gerbes.

C'est pour cette double raison que s'associent de tout coeur à cette belle fête polonaise non seulement les étrangers présents ici, mais beaucoup d'autres mathématiciens qui, répandus maintenant par le monde, ont eu l'honneur d'approcher une fois M. Dickstein et ont apprécié son oeuvre.

Après avoir exprimé les sentiments des congressistes étrangers, qu'il me soit permis de parler comme Français et aussi en mon nom propre. S'il fut un temps où mon pays a pu recueillir et aider de nombreux émigrés polonais, ce temps est maintenant révolu. La Pologne est libre, elle se suffit à elle-même. C'est elle qui nous reçoit aujourd'hui, c'est elle qui nous a instruits dans ce Congrès. Il m'est cependant agréable de constater que les relations entre savants polonais et français ne se sont pas relâchées. J'ai eu le privilège d'inviter à Strasbourg ou d'entendre à Paris plusieurs des mathématiciens polonais. Et c'est la troisième fois que je me retrouve dans votre pays. Chaque fois, et de plus en plus, je m'y sens dans une atmosphère de confiance et d'amitié réciproques et je m'émerveille de votre activité. Permettez moi, M. Dickstein, de vous placer parmi ces amis au premier rang et de vous assurer de mon admiration, de ma reconnaissance et de mon affection.

Au nom de tous vos collègues étrangers, je vous souhaite de poursuivre longtemps encore vos travaux avec cette ardeur juvénile que nous venons de retrouver en vous et que nous vous envions”.

A. Czekalski, Profesor Liceum, w imieniu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych:

„Jako nauczyciele szkół średnich, cieszymy się, ilekroć wypada nam uczcić zasługi człowieka, który wybitną działalność naukową łączy z równie wybitną działalnością pedagogiczną. Przykładem i wzorem dla nas tej rzadkiej umiejętności jest właśnie dzisiejszy Jubilat.

Jak wielu najznakomitszych przedstawicieli nauki polskiej, rozpoczyna Profesor Dickstein od nauczania w szkole średniej i dopiero gwałtowna rusyfikacja szkół za Apuchtina zmusza Go do odejścia z tego posterunku. Szkoła średnia zachęca Profesora Dicksteina do rozszerzenia zakresu swych zainteresowań i jej zawdzięczamy, że część swego czasu i wysiłków poświęca zagadnieniom dydaktycznym i wychowawczym. Opracowane lub tłumaczone przez Niego podręczniki, wyprzedzając swój czas o lat kilkadziesiąt, niejednokrotnie realizowały dzisiaj jeszcze aktualne postulaty dydaktyczne, a wedle tradycji, przekazanej przez przyjaciół Bolesława Prusa, nieraz podczas samotnych przechadzek towarzyszyły wielkiemu pisarzowi, który szukał rozrywki w rozwiązywaniu zawartych w nich zadań.

Przez liczne lata był Czcigodny Profesor przedstawicielem szkoły polskiej w międzynarodowych organizacjach nauczycieli matematyki i kiedyś, za czasów niewoli, własnym kosztem wydał sprawozdanie ze stanu szkolnictwa polskiego, dołączając je do publikacji oficjalnych, wydawanych przez rządy innych krajów. Było to na małym odcinku, ale tak bardzo wówczas cenne, manifestacyjne uznanie przez świat nauczycielski odrębności Polski i niezniszczalności jej idei państwowej.

Równie niestrudzonym był Profesor Dickstein na terenie rozwoju ogólnej myśli pedagogicznej. Już w roku 1881 Jego ofiarności i inicjatywie zawdzięczamy pierwszy tom „Rocznika Pedagogicznego”. A wkrótce potem jest on szereg lat najbliższym współpracownikiem lub członkiem komitetu redakcyjnego „Przeglądu Pedagogicznego” obok ludzi tej miary co Dygasiński, Dawid, Chmielowski. A wiemy przecież, że poruszone tu dziedziny: nauka, dydaktyka matematyki, pedagogika, nie wyczerpywały bynajmniej całej działalności Czcigodnego Jubilata, działalności imponującej wszechstronnością i wiecznie żywą inicjatywą.

My, nauczyciele, łączymy w swem powołaniu szerzenie wiedzy z celami wychowawczymi i społecznymi. Dlatego też dzisiaj nietylko czcimy w Jubilocie Jego zasługi dla rozwoju nauki, ale w Jego osobie chcemy złożyć hołd całemu pokoleniu, które, wierne tradycji Szkoły Głównej, przez umiłowanie kultury polskiej, przez twórczą i ofiarną pracę u jej podstaw i przez troskę, ogarniającą potrzeby Narodu w każdej dziedzinie życia — pozostanie na zawsze wzorem najszlachetniej pojętej pracy społecznej”.

Inż. Piotr Drzewiecki, b. Prezydent m. Warszawy, złożył Jubilatowi w imieniu b. Towarzystwa Kursów Naukowych i Gimnazjum im. Staszica następujący adres:

„Dostojny Panie!

W uroczystej chwili, gdy w uznaniu Twych zasług uprzytomniamy dziś sobie bilans Twej 65-cio letniej działalności społecznej i naukowej, staję tutaj jako uczestnik wielu Twych prac i poczynań, aby zaświadczyć o Twej trosce społecznej i narodowej i o Twych staraniach i zabiegach dla dobra ogólnego.

W chwili, gdy w 1905 roku powstała w b. Królestwie Polskiem możność nauczania w języku polskim, podjąłeś — po pół wiekowym zamilknięciu mowy polskiej w wyższych uczelniach — inicjatywę zorganizowania polskich wykładów naukowych w zakresie uniwersyteckim, opracowałeś statut instytucji i pozyskałeś dla niej wybitnych obywateli z Henrykiem Sienkiewiczem, Tadeuszem Korzonem, Adamem Kryńskim, Aleksandrem Jabłonowskim i Antonim Osuchowskim na czele, aby stworzyć Towarzystwo Kursów Naukowych, które od 1906 roku, w ramach organizacji przez Ciebie ułożonej, i przy Twoim wybitnym udziale, przez lat kilkanaście, do końca wojny, szerzyło w szerokim zakresie naukę polską, ogniskując w swem gronie licznych uczonych i profesorów. Towarzystwo to ułatwiło otwarcie polskiej Politechniki i Uniwersytetu w Warszawie. Stało się też podstawą istniejących dziś Wolnej Wszechnicy i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Przyczyniłeś się też wydatnie do powstania i zorganizowania gimnazjum im. Staszica, pierwszej społecznej polskiej szkoły średniej, zainicjowanej i prowadzonej przez Stowarzyszenie Techników w Warszawie.

W groźnych dla społeczeństwa chwilach czynnie współpracowałeś w Komitecie Obywatelskim m. st. Warszawy (1914-1919) i w Komitecie Obywatelskim Obrony Państwa (1920).

W uznaniu Twych doniosłych zasług położonych dla nauki i dla społeczeństwa polskiego składam Ci, Dostojny Panie, wyrazy wdzięczności, czci i głębokiego hołdu.

Warszawa, 3.X.1937 r.

Piotr Drzewiecki,

b. Prezes Zarządu Towarzystwa Kursów Naukowych, b. Członek Komisji organizacyjnej szkoły im. Staszica, b. Vice Prezes Komitetu Obywatelskiego m. st. Warszawy, b. Vice Prezes Rady Obrony Stolicy”.

Inż. Ludwik Drzewiecki, długoletni prezes Koła Wychowawców b. Szkoły Handlowej L. Kronenberga w Warszawie, złożył Jubilatowi imieniem Koła następujący adres:

„Koło Wychowawców b. Szkoły Handlowej L. Kronenberga składa czcigodnemu i wielce zasłużonemu Jubilatowi, swemu Członkowi Honorowemu, prof. Samuelowi Dicksteinowi, wyrazy szczerego uznania i głębokiej wdzięczności za długoletnią niestrudzoną działalność na niwie naukowej i pedagogicznej; jako Profesorowi naszej niezapomnianej Uczelni oraz Przewodniczącemu Komitetu Wydawniczego Podręczników Handlowych i Ekonomicznych, które w okresie niewoli nowopowstającemu polskiemu szkolnictwu zawodowemu rzetelną korzyść przyniosły.

Warszawa, dnia 3 października 1937.

Przewodniczący Koła: *L. Drzewiecki*”.

Oba adresy wykonane są ozdobnym pismem na papierze czerpanym.

Przemówił następnie Dr. Aleksander Weryho, Prezes Rady Polskiego Instytutu Aktuarjuszy:

„Przypadł mi zaszczyt przyłączenia się w imieniu Polskiego Instytutu Aktuarjuszy do dzisiejszego obchodu uznania i uczczenia zasług 65-letniej pracy naszego tak bardzo czczonego i kochanego Jubilata, Pana Profesora Dicksteina.

Działalność Profesora Dicksteina była nie tylko niesłychanie pracowita i owocna, lecz była ona również nadzwyczaj wszechstronna. Obok wielkich zasług na polu uprawiania, krzewienia i nauczania matematyki czystej, Pan Profesor Dickstein ma bardzo duże zasługi również i na polu matematyki stosowanej, w szczególności wiedzy aktuarjalnej. Już w roku szkolnym 1876/77 znajdujemy Profesora Dicksteina wśród pierwszych wybitnych wykładowców Szkoły Handlowej L. Kronenberga, w której wykłada „Zasady teorii ubezpieczeń”. W roku 1910 wydaje opracowany wspólnie ze ś. p. Prof. Danielewiczem podręcznik p. t. „Zarys arytmetyki politycznej”, na którym kształciły się dalsze pokolenia polskich aktuarjuszy.

Wydając „Wiadomości Matematyczne” i „Prace Matematyczno-Fizyczne” Pan Profesor Dickstein nie zaniedbuje matematyki stosowanej. Ukazują się w nich prace, poświęcone zagadnieniom matematyki ubezpieczeniowej.

Ale mało tego. Doceniając duże znaczenie gospodarcze, jakie w okresie niewoli zaborczej musiało mieć dla naszego społeczeństwa powstanie polskich zakładów ubezpieczeń, z podziwu godną energią bierze w 1892 r. udział w założeniu i organizacji Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność”, pierwszego polskiego towarzystwa ubezpieczeń na życie na terenie b. zaboru rosyjskiego. Przez długi szereg lat, będąc członkiem Dyrekcji, a następnie Rady Zarządzającej tego Towarzystwa, Profesor Dickstein bierze czynny udział w jego pracach organizacyjnych i matematyczno-ubezpieczeniowych, oraz kształci i przysposabia do pracy dalsze pokolenia polskich matematyków ubezpieczeniowych.

GABINET MATEMATYCZNY
Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Od r. 1901 Profesor Dickstein jest członkiem władz naczelnych drugiego polskiego towarzystwa ubezpieczeń, istniejącego za czasów zaborczych, a mianowicie Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, w którym jego trzeźwy sąd i źródłowa znajomość rzeczy są niezwykle cenione.

Po wskrzeszeniu Państwa Polskiego Profesor Dickstein jest jednym z inicjatorów i założycieli Polskiego Instytutu Aktuarjuszy, w którym przez długi szereg lat piastuje godność Prezesa Rady. Od chwili, kiedy wskutek nawału innych prac rezygnuje z czynnej prezesury w Instytucie, Walne Zgromadzenie nadaje Mu w uznaniu zasług godność Prezesa Honorowego Instytutu. Wyjątkowo czczony i kochany przez nas wszystkich Profesor Dickstein nadal interesuje się naszymi pracami, biorąc czynny udział w naszych zebraniach naukowych.

W imieniu Polskiego Instytutu Aktuarjuszy składam naszemu czcigodnemu i kochanemu Jubilatowi nie okolicznościowe, lecz najszczęśliwsze i z głębi serca płynące wyrazy hołdu i najgłębszego uznania”.

Nastąpiło przemówienie Inż. Aleksandra Pawłowskiego w imieniu Stowarzyszenia Koleżeńkiego b. Szkoły i b. Gimnazjum Realnego w Warszawie oraz w imieniu Stowarzyszenia „Ogniu”:

„Drogi Nauczycielu i Obywatelu! W dobie, kiedy operujemy ogromnymi szybkościami ruchu, kiedy dokonywamy niebywale dalekich polotów i wzlotów, kiedy wskutek wojen światowych i domowych wdroyliśmy się do operowania przeważnie kategorjami życia i śmierci zamiast operować sprawami życia spokojnego, dobrego, rozumnego i pięknego—kiedy wobec tych smutnych warunków życia społecznego jednostka coraz bardziej staje się niczem, a zbiorowość wszystkim—wtedy Ty, Nauczycielu polski, sędziwy, lecz młody duchem Mężu, jesteś przedmiotem obecnego radosnego uczenia.

W postaci cielesnej niewielki, jesteś w naszych umysłach i sercach i w opinji naszego społeczeństwa ogromem.

Lecz nietylko w naszym społeczeństwie. Jesteś siłą moralną ludzkości i wyrazicielem jej człowieczeńskiej godności, miłości i prawdy.

W ciągu długich kilkudziesięciu lat byłeś oddany nauczaniu i uprawianiu czystej nauki, w której osiągnąłeś wielkie zasługi. Poczucie wysokich zadań człowieczeństwa i braterstwa wszystkich ludzi oraz służenia oderwanej nauce nie wyjąłowało w Tobie przywiązania do Ojczyzny Polski, ani w chwili jej szczęścia, ani w nieszczęściu, które dzieliłeś jako prawy, niezłomny w przywiązaniu obywatel i dawałeś tego jawne, czynne dowody. Przez długi szereg dziesięcioleci byłeś najlepszym obywatelem Polski i najczynniejszym siewcą nauki w Polsce. Byłeś, Panie, dużą częścią pracy ludzkości i wielką częścią sumienia Narodu.

Niechaj, Drogi Nauczycielu-Profesorze, lata dalszego żywota Twojego, które oby były jak najdłuższe, będą opromienione kojącym duszę i ciało spokojem i zadowoleniem, jakie się należy zasługom mędrca-obywatela”.

W imieniu najstarszych uczniów Jubilat przemówił Prof. Dr. Stanisław Józef Thugutt, b. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego:

„Czigodny Jubilacie, Drogi i Kochany Nauczycielu i Kolego! W dniu 65-lecia Twej pracy naukowej i pedagogicznej niech mi wolno będzie do hołdu złożonego przez poprzedników dołączyć wyrazy gorącej wdzięczności uczniów szóstego gimnazjum, do których grona w swoim czasie należałem.

Okres, kiedy kształciłeś nasz umysł i serce, był smutnym okresem tępienia polskości za wszelką cenę. Rządy kuratorskie sprawował srogi satrapa Apuchtin. Za byle przewinienie nakładano surowe kary. Drzwi szkolnych strzegli inwigilatorzy, pilnie bacząc, czy słowo polskie uszu ich nie doleci.

Ciebie jednak lęk nigdy nie przejmował. Stałeś nieustraszony pośród młodzieży, krzepiąc dobrem słowem tych, którzy upadali na duchu.

Wskrzeszałeś przeszłość świetlaną uciemionego narodu. Podnosiłeś czyny zasłużonych w nauce Polaków.

I choć minęło lat z górą 60, zda się, że słyszę Twe słowa natchnione, kiedyś nam prawił o księdzu jezuitcie Adamie Kochańskim, słynnym matematyku i astronomie, wykładowcy na wszechnicach Moguncji, Florencji, Pragi, Ołomuńca, Wrocławia, a pod koniec życia nadwornym matematyku i bibliotekarzu Króla Jana Sobieskiego w Wilanowie. Tłumaczyłeś nam, w jaki sposób zdołał Kochański liczbę π określić z dokładnością do szóstego znaku, posługując się prostą konstrukcją geometryczną.

Nie dziw, że w chwilach takich duma pierś rozsadzała, że budziła się wiara w moc i potęgę narodowego ducha.

Obok dni jasnych i pogodnych mieliśmy czasem chwile mniej radosne. Zbytньо zaufany w naszą wiedzę matematyczną, wysuwałeś zagadnienia, którym nie byliśmy w stanie podołać. Pamiętam te klasówki, często pozostawione bez odpowiedzi. Ból piersi ścisnął, włosy jeżyły się na głowie na myśl, co będzie z kwartalną oceną.

Ale od czego Twe złote serce, od czego doświadczenie wytrawnego pedagoga, zdającego sobie sprawę z tego, że słabych krzepić, nigdy zaś nadziei pozbawiać nie należy. Wkrótce też przekonaliśmy się, że zawile tematy, któreś nam zadawał, były tylko nieszkodliwą próbą wyszukiwania prawdziwych talentów, że z oceną kwartalną nie miały one nic wspólnego.

Dzisiaj, w dniu Twego święta, zyczymy Ci, Kochany Profesorze, byś żył w pełni sił jak najdłużej, a szczęście, którego tak szczodrym dla otoczenia bywałeś szafarzem, niechaj Ci w każdym kroku życia towarzyszy”.

Na zakończenie, p. Irena Mrugańska, słuchaczka matematyki w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, złożyła Jubilatowi życzenia i wiązanek kwiatów w imieniu Jego najmłodszych uczniów i uczennic.

Profesor Dickstein, bardzo wzruszony, podniósł w pięknym improwizowanym przemówieniu przedewszystkiem zasługi tych towarzyszy pracy, którzy już odeszli, a którym przypisuje lwią część uznania, wyrażonego mu przez mówców. Szczególnie gorącemi słowami wspominał Jubilat nieodżałowanego swego Nauczyciela, ś. p. Romana Żulińskiego, który po upadku powstania styczniowego poniósł wraz z Trauguttem śmierć męczeńską na stokach Cytadeli warszawskiej.

Główną część swego przemówienia poświęcił Jubilat ważniejszym zamierzeniom i dziełom już przez niego podjętym, a których doprowadzenie do końca wymaga zbiorowego udziału sił od niego młodszych. Profesor Dickstein wymienił następujących pięć zadań, jako najbardziej leżących mu na sercu, apelując do zebranych w tej uroczystej chwili o ich podjęcie i wypełnienie:

1^o opracowanie dziejów Wydziału Fizyko-Matematycznego b. Szkoły Głównej,

2^o przygotowanie i zorganizowanie w roku 1943 uczczenia i obchodu 400-ej rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika,

3^o uzupełnienie i wydanie dzieła Teofila Żebrowskiego „Bibliografja piśmiennictwa polskiego z działu Matematyki i Fizyki”; materiały do tego uzupełnienia, doprowadzone do roku 1915, są w posiadaniu Profesora Dicksteina,

4^o opracowanie historii nauk technicznych w Polsce,

5^o opracowanie monografij historycznych Liceum Krzemienieckiego i Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.

Po przemówieniu Jubilata uroczystość została zamknięta odczytaniem wyjątków z pism i telegramów różnych uczonych i instytucyj krajowych i zagranicznych.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się w sali hotelu „Bristol” uczta z udziałem Jubilata, na której przemawiali m. in.: Prof. Dr. Wł. Antoniewicz, Rektor Uniwersytetu J. P. w Warszawie, Prof. Dr. A. Poniowski, b. Prezes Rady Ministrów i b. Minister Wyzn. Relig. i Oświec. Publ., Inż. P. Drzewiecki, b. Prezydent m. Warszawy, Prof. Dr. B. de Kérékjártó z Szeged imieniem matematyków węgierskich, oraz Jubilat.

GRATULACJE INSTYTUCYJ POLSKICH

PAŃ PREZYDENT M. ST. WARSZAWY nadesłał na ręce Jubilatowi dnia 2 października 1937 roku pismo następujące:

„Wielce Czcigodny Panie Profesorze,

W dniu, w którym cały świat naukowy Polski składa Panu Profesorowi hołd z powodu Jego niezmiernie cennej pracy na polu nauki polskiej, pozwalam sobie i ja w imieniu Samorządu Stołecznego złożyć najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszej długoletniej owocnej pracy.

Jest mi niezmiernie przykro, że zajęcia służbowe nie pozwalają mi być osobiście na Akademii ku czci Pana Profesora, na której zastąpi mnie Wiceprezydent Miasta, p. Jan Pohoski.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

St. Starzyński”.

Komitet KASY im. MIANOWSKIEGO, Instytutu Popierania Nauki: „w uroczystym dniu jubileuszu Profesora Dra Samuela Dicksteina dołącza do hołdu składanego Jubilatowi swe serdeczne życzenia długich lat dalszej pracy na umiłowanej niwie”. Pismo podpisał Prezes Komitetu, *Prof. Dr. K. Lutostański*.

OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNE UNIWERSYTETU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w Warszawie pisze w swym liście:

„Od wczesnych lat Twego życia zawsze gorąco interesowałeś się astronomią i zawsze byłeś mile widziany w Obserwatorium Stołecznym. Było ono świadkiem Twojej nieustannej troski o rozwój Astronomii Polskiej oraz gorącej obrony naszych praw do polskości wielkiego Mikołaja Kopernika. W założonych przez Ciebie i redagowanych przez długie lata czasopismach matematycznych astronomowie polscy zawsze znajdowali miejsce na druk swych prac. Obserwatorium im. Jędrzejewicza, gdy zbrakło mu już twórcy i kierownika, Twym staraniem przeniesione do Warszawy, mogło przez szereg lat pracować—w latach niewoli—na chlubę Nauki Polskiej.

Zadługo byłoby tutaj wyliczać inne Twoje zasługi dla Astronomii Polskiej; są one ogólnie znane”.

List podpisał: *Prof. Dr. Michał Kamieński, Dr. Jan Gadomski, Dr. Lucjan Orkisz, Mag. Maciej Bielicki, Mag. Piotr Demiańczuk, Inż. Stanisław Lipiński, Tryfon Karpowicz, Lutoslawa Leoniakówna, Ludwik Zeidler*.

MUZEUM TECHNIKI I PRZEMYSŁU w Warszawie nadesłało pismo gratulacyjne z wyrazami „najgłębszego szacunku i czci dla znakomitego uczonego polskiego”, które podpisał: *Inż. A. Bobkowski, Podsekretarz Stanu, Prezes Rady Muzeum, Inż. P. Drzewiecki, Prezes Zarządu Muzeum, Inż. K. Jackowski, Dyrektor Muzeum*.

MUZEUM TATRZAŃSKIE im. Dra Chałubińskiego w Zakopanem przesłało Jubilatowi „jako najstarszemu swemu członkowi-założycielowi i członkowi Zarządu Muzealnego za pierwszych lat istnienia instytucji” pismo gratulacyjne, podpisane przez Dyrektora Muzeum Tatrzańskiego, *Juljusza Zborowskiego*.

GMINA WYZN. ŻYDOWSKA w Warszawie oświadcza w swem piśmie m. in.: „Składamy hołd Panu Profesorowi, zarówno jako uczonemu, który położył wielkie zasługi dla Nauki Polskiej, jak również jako szermierzowi kultury i wiedzy wśród Żydów polskich”. Podpis: *Maurycy Mayzel*, Tymczasowy Przewodniczący Gminy Żydowskiej w Warszawie.

Pisemne gratulacje nadeszły również Stowarzyszenia następujące:

POLSKIE TOW. EUGENICZNE, Prezes *Dr. Leon Wernic*, Sekretarz *Dr. T. Welfle*,

POLSKIE TOW. FIZYCZNE, Oddział Warszawski, Prezes *Doc. Dr. A. Jabłoński*, Sekretarz *Dr. Edward Stenz*,

POLSKIE TOW. PRZYJACIÓŁ ASTRONOMJI, Zarząd Centralny, Prezes *Prof. Dr. Michał Kamiński*, Sekretarz *Dr. Edward Stenz*,

TOW. KOLONJI LETNICH im. Hipolita Wawelberga dla Dzieci Polskich bez różnicy wyznania, Prezes *Inż. Ludwik Tolłoczko*, Wiceprezes *D. Rundsteinowa*, Dyrektor *Wacław Dzierżawski*,

TOW. PRZYJACIÓŁ UNIwersytetu HEBRAJSKIEGO W JERUZOLIMIE (Warszawa), Prezes *Prof. Dr. Mojżesz Schorr*, Sekretarz *Edward Poznański*,

WARSZAWSKIE TOW. UBEZPIECZEŃ, Sp. Akc., *Alfons Kühn*, *Artur Śliwiński*, *Dr. M. Einhorn*, *D. Cukierman*, *J. Jeziorański*.

Telegraficzne gratulacje nadeszli:

Pierwszemu Prezesowi TOWARZYSTWA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ w imieniu instytucji, którą stworzył i wspierał cenną swą pracą — *Dyrekcja Biblioteki*.

MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA w Warszawie: Czci-godnemu Jubilatowi, z którego osobą w chwilach ucisku nauki polskiej była związana wieloletnia tak owocna i wybitna współpraca — Prezes *Antoni Ponikowski*.

OBSERWATORJUM KRAKOWSKIE, OBSERWATORJUM NA GÓRZE LUBOMIR w Beskidach, NARODOWY INSTYTUT ASTRONOMICZNY i jego ZAKŁAD APARATÓW NAUKOWYCH w Warszawie, Redakcja „ACTA ASTRONOMICA”, SEKCJA POLSKA w BALTYCKIM KOMITECIE GEODEZYJNYM, NARO-

DOWY KOMITET ASTRONOMICZNY: Mężowi wielkich zasług publicznych, wieloletniemu Kuratorowi Obserwatorium im. Jędrzejewicza, członkowi Rady Narodowego Instytutu Astronomicznego, wydawcy licznych prac astronomicznych. Niechaj długo jeszcze nam świeci cnót obywatelskich gwiazda pierwszej wielkości! — Przewodniczący *Prof. Dr. T. Banachiewicz*.

POLSKIE TOWARZYSTWO LOGICZNE: w imieniu logików polskich, których starsze pokolenie dobrze pamięta pierwsze w języku polskim rozprawy i informacje o logice matematycznej na kartach „Wiadomości Matematycznych” — za Zarząd: *Prof. Dr. J. Łukasiewicz, Doc. Dr. A. Tarski, Doc. Dr. A. Lindenbaum*.

Zawsze młodemu duchem Kierownikowi i Przyjacielowi Młodzieży **ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ DZIECI** — Zarząd: *Dr. A. Landy, W. Pożaryska*,

— ponadto: Towarzystwo „DAAT”, Zarząd Głównej Biblioteki Judaistycznej w Warszawie, Koło T. S. L. im. Goldmana, Gimnazjum Żeńskie im. Heleny Paprockiej, Redakcja i Wydawnictwo „Mathesis Polskiej”, Polski Instytut Badania Zagadnień Ludnościowych, Dyrekcja Tow. Ubezpiec. „Przezorność”, Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Rada Naczelna Zjednoczenia Żydów Polskich, Stowarzyszenie Przyjaciół Młodzieży „Zjednoczenie”, Związek Akademicki Młodzieży Zjednoczeniowej.

GRATULACJE PRYWATNE POLSKIE

Z pośród wielkiej ilości serdecznych listów i depeš prywatnych, w których koledzy, przyjaciele, współpracownicy i uczniowie sędziwego Profesora ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego podnoszą Jego zasługi dla Kraju w wyrazach pełnych czci i hołdu, poniższe wyjątki obejmują jedynie kilka głosów najznamienniejszych:

P. Edmund Jankowski, kolega Jubilata z ławy szkolnej, nadesłał list następujący:

„Kochany Samuelu! Za dwa dni świat nauki będzie obchodził Twoje 65-lecie tak wyjątkowo płodnej działalności i wielkich Twych zasług. Przedewszystkiem matematycy Polacy, do których przyłączają się i obecni na Zjeździe cudzoziemcy, za Twe prace matematyczne, instytucje przez Ciebie zapoczątkowane i cenne wydawnictwa.

Ale w tem uczeniu wezmą też ochotnie udział Ci wszyscy rodacy, którzy znają i podziwiają Twoją energję i zdolności twórcze, a tak pożyteczne. Byłeś przecież twórcą lub współtwórcą Tow. Nauk Warsz. (T.K.N.), Biblioteki Narodowej i w. in. pożytecznych instytucyj. Brałeś czynny udział w niezliczonych pracach, zwłaszcza naukowych, nie mówiąc już o Twojej niesłabnącej, pomimo sędziwego wieku, działalności profesorskiej.

Ojczyzna nasza, której wszystkie najlepsze siły poświęcać nakazała nam Szkoła Główna, *alma mater* nasza, odzyskała wolność.

Ona to, już nie skrępowana niczem, darzy swych dobrych synów zaszczytami, czci ich zasługi uroczystemi obchodami.

Radując się, żeśmy tego doczekali, radując się wielce z Twojego tak świetnego Jubileuszu, życzę Ci z serca jeszcze wielu lat zdrowia i sił do pożytecznej dla ogółu naszego pracy. A gdy się skończy, nie mniej — owszem jeszcze goręcej — życzę wiecznego zbawienia, gdzie się połączysz z drogimi, których tu utraciłeś.

Stary kolega i przyjaciel

E. Jankowski”.

Dr. Jan Kochanowski, Prof. i b. Rektor Uniw. Warsz.:

„Dzieje życia umysłowego Polski, a zwłaszcza Warszawy, na przełomie ubiegłego i obecnego stulecia — i to w długim okresie, znacznie przekraczającym półwiecze — nie dadzą się pomyśleć bez Twego, Czciogodny Panie, udziału!

Wielorakie, a niezliczone w różnych czasach zakresy jego, osiągnięcia, tryumfy, przeszkody i mozoły cechował zawsze podnoszący świadków działalności Twjej na wyżyny entuzjazm niepospolity, pełen niegasnącej wiary i promiennego zapału.

Nie przygasał on ani w czasach niewoli politycznej kraju, ani w dobie najwznioślejszych jego nadziei, ani wśród cierni życia publicznego, towarzyszący pochodowi *per aspera ad astra!*

Potykałeś się zawsze potykaniem szlachetnem i dobrem. Nikt wzorowego świadectwa takiego — i to na tle czasów naszych — nie odmówi Ci nigdy. W tem leży tytuł rdzennej wdzięczności ogółu naszego dla Ciebie, oraz czci ze strony Towarzyszków pracy.

Z hołdem dla Twych zasług, Panie Profesorze, łączę najlepsze swe życzenia dla Ciebie”.

Dr. Gustaw Przychocki, Prof. Uniw. Jagiell. w Krakowie, b. Rektor Uniw. Warsz., depekuje: „Wielkiemu patriocie, znakomitemu uczonemu, przeznaczonemu człowiekowi najserdeczniejsze gratulacje, życzenia dalszej owocnej pracy przesyła Gustaw Przychocki”.

Dr. Bolesław Hryniewiecki, Prof. i b. Rektor Uniw. J. P. telegrafuje z Turynu: „Vivat, crescat, floreat Dicksteinia semperflorens!”

Dr. Juljusz Kleiner, Prof. Uniw. J. K. we Lwowie: „Całem sercem przyłączam się do hołdu złożonego Wielkiemu Uczonemu i Wielkiemu Organizatorowi życia naukowego — jednemu z tych, którzy są chlubą kultury polskiej i przez dzieła swoje i przez piękno nieskalane szlachetnego życia, — którzy niestrudzenie i owocnie pracowali nad jej wzniesieniem na szczyty”.

P. Kazimierz Kujawski, Dyrektor Gimnazjum: „Niema drugiego człowieka, któryby, jak Pan Profesor, uczył w polskich szkołach okresu Wielopolskiego i doczekał się możności nauczania w polskich szkołach Polski niezależnej, osiągając najwyższe godności naukowe i trwając stale na posterunku”.

P. Zofja Lelewelowa: „Idąc w tem za własnem wskazaniem, jednocześnie pamiętam, jak wysoko cenil zasługi Pańskie ś. p. Mąż mój, będąc uczniem Jego i z tego tytułu mając wiele prawdziwego uznania, podziwu i serdecznej wdzięczności dla Czcigodnego Pana. Uroczystość dzisiejsza nasuwa mi te wspomnienia i nie mogłam oprzeć się, by ich nie wyrazić”.

Dr. Włodzimierz Lewicki, em. Profesor i Wizytator: „Uważam za swój obowiązek dołączyć i moje serdeczne życzenia dla Tego, który ongi, przed dawnymi laty, był moim czcigodnym Mistrzem i Przewodnikiem w dziedzinie «królowej wszech nauk»”.

Pani Zofja z Baranieckich Marjanowa Smoluchowska:
„Nie chcę, by w dniu uroczystym jutrzejszego Jubileuszu nie znalazło się imię moje, przedstawiające dwa pokolenia i dwóch uczonych matematyków¹⁾). Przesyłam więc od siebie, jako przedstawicielki matematycznych tradycyj, gorące i serdeczne gratulacje i życzenia oraz szczere słowa czci i uznania za znojnny trud życia, poświęcony Nauce”.

Pani Andrzejowa Strugowa: „W imieniu własnem oraz na prośbę męża mego, dla którego napisanie listu w obecnym stanie zdrowia byłoby zbyt wielkim wysiłkiem, przesyłam Czcigodnemu Panu najserdeczniejsze gratulacje z okazji tak wspańskiego jubileuszu. Łączymy się z całym światem kulturalnym i głębokimi szeregami uczniów i przyjaciół Pana w najgorętszych życzeniach jaknajpomyślniejszych i jaknajdłuższych lat dla dalszej tak owocnej pracy i wypływającej z niej radości”.

Dr. Stanisław Zaremba, Prof. Uniw. Jag. w Krakowie, nadesłał na ręce Komitetu, niezależnie od serdecznego listu do Jubilata, obszerniejsze pismo o działalności naukowej Profesora Dicksteina do odczytania na uroczystości jubileuszowej.

Dr. Maryan Zdziechowski, Prof. i b. Rektor Uniw. S. B. w Wilnie, pisze m. in.: „Obaj z Panem pochodzimy z innej, szlachetniejszej epoki — i to nas zbliżać powinno w dzisiejszych czasach powszechnego zdziczenia i staczania się w odmętę barbarzyństwa...”

...Niech więc Pan zechce łaskawie przyjąć wyrazy hołdu i najlepsze życzenia zdrowia i powodzenia w pracy, które składa

Towarzysz broni *Maryan Zdziechowski*”.

Siostra Barbara Żulińska pisze:

„Czcigodny Panie Profesorze!

Proszę przyjąć najszczerze życzenia z okazji jubileuszu — spóźnione, bo miałam nadzieję złożyć je osobiście, ale niestety choroba mnie trzyma w łóżku od połowy sierpnia.

Miło mi, że mogę uczcić pamięć stryja²⁾ w Jego wdzięcznym Uczniu i życzyć najdłuższego jeszcze życia dla nauki i kraju

Z winną czią

S. Barbara Żulińska C. R.

Prócz tego pisma gratulacyjne nadesłali m. in.: Dr. M. Bałaban, Prof. Uniw. J. P.; D-rowsa J. Berlinerowa, Alina Böhnowna, ks. Dr. Edmund Bursche, Prof. Uniw. J. P.; St. Bukowiecki, b. Min. Sprawiedl.,

¹⁾ Mowa o M. A. Baranieckim, Profesorze matematyki Uniw. Jagiell. oraz M. Smoluchowskim, Profesorze fizyki teoretycznej tegoż Uniwersytetu.

²⁾ Romana Żulińskiego (por. str. 28).

Prezes Prokuratorji Generalnej; S. Cederbaum, kierownik szkoły Gm. Żyd.; Inż. Dr. Wiktor Chajes, Wiceprez. m. Lwowa; Alfons Chmielewski, Docent Polit. Lwowskiej; Ignacy Chrzanowski z Krakowa; Dr. L. Chwistek, Prof. Uniw. J. K.; Ppłk. em. Adolf Dostal z Baranowicz; Edwardowa Dutlingerowa, Jadwiga z Kozickich Eychlerowa, Jan Feist, S. Fogelson, Józef Gabowicz, Art. rzeźbiarz; B. Gesundheit, Jakób Glass, b. Sędzia Sądu Najw.; Bronisław Goldfeder, Inż. Paweł Goldkraut, Władysław Gorczyński, b. Kierownik Biura Meteorolog. przy Muz. Przem. i Roln.; Tad. St. Grabowski, Poseł Rzplitej Polskiej w Brazylji; Leontyna i Izabella Grosser, Jan Adolf Hertz, Dr. K. Jabłczyński, Prof. Uniw. J. P.; Adw. H. Karnecki, Paulina Klarfeldówna ze Lwowa, Inż. A. Kohn, Dr. A. Kostanecki, Prof. hon. i b. Rektor Uniw. Warsz.; Ludwik Kronenberg, Dr. Ludwik Krzywicki, Prof. hon. Uniw. J. P.; Henryk i Halina Landauowie, Katarzyna Małecka, Cecylja Mendrochowiczowa, Dr. Henryk Mester, Dr. S. Meyerson, Romuald Minkiewicz, Kier. Zakł. Biol. im. M. Nenckiego Tow. Nauk. Warsz.; Józef i Wanda Mirowscy, Dr. H. Mościcki, Prof. Uniw. J. P.; Dr. Jan Muszkowski, b. Kier. Bibliot. Ord. Krasińskich; Leonja Natanson, Walentyna Nagórska, M. Nowakowska, Dr. M. Offmański, M. Orlicki z Katowic, L. Paczowski, Stanisław Plenkiewicz, Dr. A. Przeborski, Prof. Uniw. J. P.; Inż. Tadeusz i Mag. Irena Przeworsecy, Dr. Stefan Przeworski, Docent Uniw. J. P.; Zuzanna Rabska, Halina Rapacka, Dr. A. Rosenblatt, Prof. Uniw. w Limie (Peru); M. Rulikowski z Lasek, Nela i Erazm Samotyhowie, Józefa Sawicka, Juljusz i Cecylja Schleicherowie, Dr. M. Schorr, Prof. Uniw. J. P. z żoną; Adw. Dr. Józef Steinberg z Krakowa, N. i H. Stifelmanowie, Dr. K. Stołyhwo, Prof. Uniw. Jag.; J. Stypiński, Kurator Okr. Szk. Krakowskiego; Ks. Dr. Adolf Suess, Prof. Uniw. J. P.; Ks. Biskup Antoni Szlagowski, Prof. hon. Uniw. J. P. (cyt. na str. 12); Dr. Stanisław Szober, Prof. Uniw. J. P. z żoną; Inżynier Fr. Tadanier z Krakowa, Dr. M. Wajsberg, Cecylja Walewska, Waclaw Wawelberg, Dr. Z. Weyberg, Prof. Uniw. J. P.; Dr. St. Wędkiewicz, Prof. i Dziekan Wydz. Humanistycznego Uniw. J. P.; Dr. med. Al. Wertheim, Prof. L. Zembrzuski.

Gratulacje telegraficzne nadesłali: Dr. N. Aronszajn z Paryża, Dr. S. Banach, Prof. Uniw. J. K.; Dr. A. Beck, Prof. Uniw. J. K.; Leo Belmont, Adw. Leon Berenson, Edwardostwo Berson z Badenu, Dr. Waclaw Borowy w imieniu Pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie; Ludwikostwo i Leonostwo Bregman, Prof. Dr. B. Dembiński, b. Rektor Uniw. J. K. we Lwowie, Prezes Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu; Stefan Demby, em. Dyr. Biblij. Narodowej J. P. w Warszawie; Zygmunt Denter, Stefanostwo Dziewulscy, Bolesławowa Eigerowa, P. Fliederbaum z Zawiercia, J. Fliederbaum z Warszawy, Juljuszostwo Germanowie, Artur Goldstadt z Łodzi, Rafał Gutman, Kier. Wydz. Szk. Gm. Żyd. w Warszawie;

J. Handelsmanowa, Zygmontostwo Heilperin, Karolina Heiman, Dr. A. Hobborski, Prof. Akad. Górniczej w Krakowie, z żoną; Stefan, Józef i Aniela Holewińscy, Dr. H. Hoyer, Prof. hon. i b. Rektor Uniw. Jagiel., Wiceprezes Polskiej Akademji Umiejętności; Stefanja Horovitzówna, Izdebscy, Dr. Bazyli Kalicun-Chodowicki, Dr. med. Ludwik Knaster, Dr. Bogusław Hilary Kon, b. Wiceprezes Związku Kół Matem. Pol. Młodzieży Akad.; Dr. M. Konopacki, Prof. i Dziekan Wydz. Lekarskiego Uniw. J. P.; Korzonowie, Dr. K. Kostanecki, Prof. i b. Rektor Uniw. Jag.; Dr. T. Kotarbiński, Prof. Uniw. J. P.; Janina Kramm, Ludwika i Kazimierz Kramsztykowie, Edward Ord. Krasiński z Ciechanowa, Tadeusz Kraushar, Józefowa Kroll, Dr. Z. Krygowski, Prof. Uniw. Pozn.; Marja Landau z rodziną, Hermanostwo i Marcelostwo Lewy, Profesorowa Leonowa Lichtensteinowa z Lipska, Dr. St. Loria, Prof. Uniw. J. K.; Dr. A. Łomnicki, Prof. Polit. we Lwowie; Dr. Tadeusz Manteuffel, Doc. Uniw. J. P.; Janostwo Martensowie, Jadwiga i Stanisław Michalscy, Zofja Natansonowa, Otoccy z Kalisza, Bronisław Piekarski, Dr. A. Plamitzer, Prof. Polit. we Lwowie; Podoccy, Kazimierz Pomian, Przyremblowie, Emilja z Fickich Psarska, Tadeusz Rakowiecki z Hajnówki, Emil Stanisław Rappaport, Dr. St. Rozentel z Lipska, Zygmunt Rundo, Dr. St. Schayer, Prof. Uniw. J. P., Dr. Jan Sosnowski, Prof. i b. Rektor S. G. G. W.; Dr. F. Staniewicz, Prof. Uniw. S. B.; Dr. Wł. Stożek, Prof. Polit. Lwowskiej; Rafał Szereszowski, J. Szliferstein, Dr. J. Sz wajcer, Dr. W. Ślebodziński, Docent Uniw. J. P.; Józef Śliwicki, A. Świeceimska, Czesławostwo Świerczewscy, Adw. Tadeusz Tomaszewski, Dr. A. Turyn, Prof. Uniw. J. P. z żoną; Bronisławostwo Tyszkowie, D. Wajnsztejn, Waldenbergowie, Leopoldostwo Welliszowie, Dr. Ludwik Wertenstein, Prof. Woln. Wszechn. z żoną; Halina Wilczyńska, Kazimiera i Romana Winnickie, J. Wirszylłowa z córką, Józef Wittlin, Dr. Z. Wóycicki, Prof. Uniw. J. P.; Stanisława Zaborowska, Janina Zagórska, Dr. K. Zakrzewski, Prof. Uniw. J. P.; Inż. M. Zmigryder, Dr. Zdz. Zmigryder-Konopka, Docent Uniw. J. P.; Dr. K. Żorawski, Prof. hon. Uniw. J. P., b. Rektor Uniw. Jag. i b. Dyr. Depart. Nauki i Szkół Wyższych w Min. W.R. i O.P.; Dr. E. Żyliński, Prof. Uniw. J. K.

Wszystkie powyższe osoby i instytucje otrzymały od Profesora Dicksteina pismo następującej treści:

„Wdzięczność głęboką wyrażam Instytucjom i Osobom, które w dniu 3 października, z okoliczności 65-lecia mojej działalności społecznej, raczyły zyczliwie ocenić moją długoletnią pracę naukową, pedagogiczną i obywatelską. Życzliwość tę, tak mi drogą, poczytuję za sowitą nagrodę, której wspomnienie promieniać będzie aż do kresu dni moich wieczór mego żywota”.

GRATULACJE ZAGRANICZNE

Niepodobna przytoczyć tu wszystkich głosów uczonych i instytucyj naukowych, jakie nadeszły z całego świata na ręce Komitetu. Oto niektóre z nich:

„LES AMIS DE LA POLOGNE”, Revue mensuelle, Paris

Maitre,

Voulez-vous bien permettre aux Amis de la Pologne de joindre leurs félicitations à toutes les imposantes manifestations qui ont célébré à Varsovie le jubilé de vos soixante-cinq années de travaux.

Votre gloire n'appartient pas seulement à la Pologne, elle rayonne sur le monde savant, et nous sentons que les Français aussi doivent témoigner de leur gratitude à un savant tel que vous, dont le génie en même temps que le labeur obstiné ont tellement ajouté au patrimoine général.

Veillez agréer, Maitre, avec l'expression de notre admiration, celle de mes sentiments personnels les plus cordiaux.

La fondatrice et Secrétaire Générale des Amis de la Pologne

Rosa Bailly.

COMMISSION INTERNATIONALE DE L'ENSEIGNEMENT MATHÉMATIQUE

Genève, en septembre 1937.

La Commission Internationale de l'Enseignement mathématique adresse ses vives félicitations à son illustre Membre honoraire Monsieur Samuel Dickstein et lui présente l'expression de sa profonde admiration et de sa haute estime pour sa belle carrière si utile à la Science et à l'Enseignement.

Le Secrétaire Général de la Commission se joint aux nombreux amis du vénéré doyen des mathématiciens polonais et lui exprime ses sentiments de respectueuse sympathie.

H. Fehr.

UNIVERSIDAD MAYOR DE SAN MARCOS
FACULTAD DE CIENCIAS BIOLÓGICAS, FÍSICAS Y MATEMÁTICAS
D E C A N A T O

Lima, 13 de setiembre de 1937

Señor Presidente del Comité del III Congreso Matemático de Polonia.
Profesor Waclaw Sierpiński.

S. P.

La Facultad de Ciencias Biológicas, Físicas y Matemáticas de la Universidad Mayor de San Marcos de Lima, en la sesión celebrada por su Consejo Directivo el día 9 del presente mes, acordó por unanimidad y a propuesta del señor Decano Dr. Godofredo García adherirse al homenaje jubilar que se tributará al eminente Profesor Samuel Dickstein por el III Congreso Matemático de Polonia en la sesión solemne que se realizará el día 3 de octubre próximo; homenaje propiciado por el Comité Organizado con ese fin y cuya presidencia os ha sido encomendada con verdadero acierto.

La Facultad de Ciencias acordó también tributarle un VOTO DE HONOR, al ilustre sabio, en atención a sus altos méritos científicos, pedagógicos y sociales, ejecutoriados en sesenta y cinco años de infatigable labor como propulsor de los estudios matemáticos y como excelente amigo del Perú, relacionado intimamente con la Misión Polaca que viniera a nuestro país y de la que fueron distinguidos exponentes el Profesor Ladislao Folkierski que fué muy digno Decano de esta Facultad y el ingeniero Eduardo de Habich, Director y Fundador de la Escuela de Ingenieros de Lima.

La Facultad, os quedará muy agradecida, si os dignais transmitir personalmente este VOTO DE HONOR, en la sesión solemne que se llevará a cabo, con lo que obligareis muy especialmente mi gratitud personal y la de la Facultad de Ciencias Biológicas, Físicas y Matemáticas que tengo el honor de presidir.

De Ud. muy atentamente
Godofredo García.

Prof. Raymond C. Archibald z Brown University w Providence (R. I., U. S. A.), pisze:

„I never think of him without a warming of the heart. What a tremendous impress his personality must have made on the hundreds of students who have benefitted by his instruction!

In looking over the eighty-six volumes of Professor Dickstein's periodicals, „Prace Matematyczno-Fizyczne” and „Wiadomości Matematyczne”, I have been vastly impressed by the fine and scholarly editing, the high national feeling displayed, the enormous amount of valuable

historical material brought together, and I have felt that they must have contributed very materially to promoting interest in mathematics in Poland as well as to informing the world outside, of Polish achievements.

I send most cordial greetings to Professor Dickstein on this auspicious occasion, and salute his monumental achievements and wonderful spirit".

Prof. Dr. Otto Blumenthal z Aachen, Redaktor „Mathematische Annalen”, pisze m. in.: „Ich kann beurteilen, welche Aufopferung und welche Energie dazu gehörte, zu einer Zeit, wo die polnische wissenschaftliche Sprache in Warschau unterdrückt wurde, eine polnische mathematische Zeitschrift aufrechtzuerhalten und zu Blüte zu bringen. Die polnische Mathematik in ihren jetzigen glänzenden Entwicklung und mit ihrer jetzigen imposanten Zeitschriftenliteratur von Weltbedeutung fusst auf den „Prace Matematyczno-Fizyczne” und auf Dicksteins Werk. Der dient seinem Volke in ausgezeichnete Weise, der dazu beiträgt, ihm seine Sprache und seine Wissenschaft zu erhalten. Die grossen italienischen Mathematiker: Cremona, Brioschi, Beltrami, werden gefeiert als hervorragende Mitwirker an der geistigen Wiedergeburt ihres Vaterlandes während der österreichischen Herrschaft: ein ähnliches Verdienst hat sich in seiner Weise Samuel Dickstein um das geistige Polen erworben”.

Prof. Dr. Adolf Fraenkel, Dyrektor The Einstein Institute of Mathematics i Dziekan Wydziału Nauk Ścisłych Uniw. Hebrajskiego w Jeruzolimie, pisze w imieniu Instytutu i w imieniu Uniwersytetu m. in.: „Die Verdienste, die Sie sich um mathematischen Unterricht und mathematische Forschung im allgemeinen, sowie um das Blühen der Mathematik in Polen im besonderen, erworben haben, sichern Ihnen die Anerkennung und Anhänglichkeit der ganzen mathematischen Welt...”

Prof. Dr. Václav Hlavaty z Pragi oświadcza: „Je voudrais bien m'associer aux Congressistes en vue de rendre hommage à l'illustre doyen des mathématiciens polonais, Monsieur Samuel Dickstein, dont l'activité et l'influence scientifiques sont bien renommées non seulement dans sa Patrie glorieuse, mais dans le monde scientifique tout entier”.

Prof. Dr. Gino Loria z Genui, Czł. Accad. dei Lincei, pisze: „Depuis un grand nombre d'années il m'a été possible de suivre avec admiration l'oeuvre qu'il a poursuivie, même dans des temps difficiles, pour valoriser et aider la production mathématique de ses compatriotes, en donnant l'exemple d'une activité qui ne connaît pas de repos. Dans son admirable énergie, il continue encore cette oeuvre patriotique avec un inépuisable dévouement et avec une ardeur juvénile, et je souhaite de tout mon coeur qu'il puisse la continuer longtemps pour sa satisfaction personnelle, à l'avantage de la Science et pour l'honneur de sa noble Patrie”.

Prof. Dr. Rudolf Mehmke ze Stuttgartu wspomina: „Gern und voll Dankbarkeit erinnere ich mich an den persönlichen Verkehr, den ich mit Ihnen auf den beiden Kongressen in Zürich und auf demjenigen in München haben dürfte, sowie an unseren Briefwechsel und die mancherlei wertvollen Mitteilungen, die ich von Ihnen erhalten habe, insbesondere über die Leistungen polnischer Gelehrter und Erfinder”.

Prof. Dr. Paul Montel z Sorbony, Czł. Institut de France, Dr. hon. Uniw. J. P. w Warszawie, Czł. Tow. Nauk. Warsz. pisze w swym liście: „Le doyen des mathématiciens polonais demeurera dans la mémoire des hommes comme un des grands animateurs de cette Ecole Mathématique Polonaise, si florissante et si renommée.

Ici, je ne puis oublier, pour ma part, le bienveillant accueil que j'ai reçu de lui pendant mon séjour à Varsovie en 1935 et sa curiosité scientifique toujours ardente et jeune.

Si, comme l'a écrit Goethe, le poète est celui qui perpétue son adolescence dans son âge de sagesse, le mathématicien Dickstein a paré son oeuvre de poésie”.

Prof. em. David Eugene Smith z Columbia University w New-Yorku pisze: „His work is so well known, not merely in Warsaw and in Europe but in all countries, that I feel sure that the mathematical world will universally approve of the honor which you bestow”.

Serdeczne listy nadesłali ponadto: Emile Borel, Prof. Sorbony, b. Minister Marynarki, Czł. Inst. de France, Dyr. Inst. Henri Poincaré w Paryżu, Dr. hon. Uniw. J. P. w Warszawie i Czł. Tow. Nauk. Warsz.; Ettore Bortolotti, Prof. Uniw. w Bolonji; Adolf Černý, Prof. Uniw. w Pradze; Federico Enriques, Prof. Uniw. w Rzymie, Członek Accad. dei Lincei; Lucien Godeaux, Prof. Uniw. w Liège; Bohuslav Hostinský, Prof. i b. Rektor Polit. w Brnie; Tullio Levi-Civita Prof. Uniw. w Rzymie; Karl Menger, Prof. Uniw. w Notre-Dame (Ind., USA); Dr. Mirimanoff, Prof. em. Uniw. w Genewie; Sophie Piccard, Prof. Uniw. w Neuchâtel; Artur Rosenthal, Prof. Uniw. w Heidelbergu; Giulio Vivanti, Prof. em. Uniw. w Medjolanie; Aurel Wintner, Prof. Uniw. w Baltimore; Henri Lebesgue, Prof. Collège de France Prof. hon. Uniw. w Paryżu, Czł. Inst. de France, Czł. Pol. Akad. Umiejętności; S. Stoilow, Prof. Uniw. w Cernauti; J. D. Tamarkin, Prof. Brown University w Providence.

Zbiorową kartę z odbywającej się w Genewie dorocznej Konferencji Międzynarodowej Matematycznej nadesłali: H. Cramér, Edward L. Dodd, W. Doebelin, K. Fehr, W. Feller, Bruno de Finetti, M. Fré-

chet, A. Halpern, E. Hopf, B. Hostinský, S. Kołodziejczyk, D. Mirimanoff, N. Obrechhoff, G. Pólya, G. de Rham, J. Spława-Neyman, J. Steffenson, H. Steinhaus, A. Wald i R. Wavre.

Wśród telegramów gratulacyjnych znajduje się następujący:

„ACADÉMIE D'HISTOIRE DES SCIENCES adresse de son Congrès de Prague à son Illustre Membre, M. S. Dickstein, à l'occasion de son jubilé, ses meilleurs voeux, puisse-t-il continuer encore longtemps son ouvrage éminent sur les mathématiques et leur histoire”.

— dalej depeze od Towarzystw Matematycznych: DUŃSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO w Kopenhadze, z podpisem Prezesa: *Harald Bohr*, i SOCIÉTÉ MATHÉMATIQUE SUISSE w Genewie, z podpisem: *R. Wavre*, oraz depeze prywatne, jakie nadesłali profesorowie: *A. S. Besicovitch*, *J. C. Burkill*, *G. H. Hardy*, *J. E. Littlewood*, *A. J. Ward* i *L. C. Young* (od siebie i rodziny) z Cambridge w Anglii i *T. Pompeiu* z Bukaresztu.

W Z M I A N K I I K O M U N I K A T Y

Wzmianki prasowe o Jubileuszu Profesora Dicksteina ukazywały się w większości dzienników stołecznych i niektórych prowincjonalnych, zarówno przed jak i po obchodzie jubileuszowym, w ramach komunikatów prasowych, rozsyłanych przez Sekretariat III Polskiego Zjazdu Matematycznego za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej (P.A.T.).

Większe artykuły o przebiegu uroczystości i osobie Jubilata zamieściły ponadto m. in.: „Przegląd Pedagogiczny” (№ 18 z dnia 1 listopada 1937, str. 281-284) i „Wiadomości Literackie” (№ 42 z dnia 17 października 1937, p. t. „Z dobrej gleby dobry plon”, str. 4), a w ramach sprawozdania ze Zjazdu „Rocznik Polskiego Towarzystwa Matematycznego” XVI (1938), str. 206-208 (cytowany tu na str. 11), oraz niektóre czasopisma matematyczne zagranicą (np. w Bułgarii, Szwajcarii i we Włoszech).

W dniu 7 października 1937 Doc. Dr. K. Zarankiewicz wygłosił na ten sam temat pogadankę przed mikrofonem Polskiego Radja w Warszawie. Wspomniany na str. 8 artykuł w miesięczniku paryskim „Les Amis de la Pologne” № 12 (1937), str. 302-304, jest przekładem tej pogadanki.

DANE BIOGRAFICZNE I SPIS PRAC JUBILATA

Profesor Samuel Dickstein urodził się 12 maja 1851 roku w Warszawie jako syn Rafała i Małgorzaty z Waldenbergów.

Nauki początkowe pobierał w Warszawskiej Szkole Powiatowej, średnie w I Gimnazjum Męskim (1860-1866), wyższe w Szkole Głównej (1866-1869). W roku 1870 otrzymał stopień Kandydata Nauk Matematycznych na Uniwersytecie Warszawskim, a w roku 1876 stopień Magistra Matematyki Czystej na tymże Uniwersytecie.

Pracę pedagogiczną rozpoczął w roku 1870. Był nauczycielem w VI Gimnazjum Męskim, w II, III i IV Gimnazjach Żeńskich oraz w Szkole Realnej Leopolda Kronenberga. Przez lat dziesięć (1878-1888) prowadził własną Szkołę Realną w Warszawie. Od roku 1906 wykładał matematykę na Wyższych Kursach Naukowych (T.K.N.), a od roku 1915 na wskrzeszonym Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w roku 1919 otrzymał stanowisko profesora i godność profesora honorowego matematyki i historii nauki, a w roku 1921 tytuł Doktora *honoris causa*.

Był inicjatorem i współzałożycielem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (którego był pierwszym wiceprezesem), Biblioteki Publicznej, Towarzystwa Kursów Naukowych (T.K.N.), Koła Matematyczno-Fizycznego oraz Muzeum Pedagogicznego w Warszawie, Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem oraz wielu innych placówek myśli i czynu obywatelskiego w okresie niewoli politycznej; był członkiem Zarządu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, wieloletnim kuratorem Obserwatorium im. Jędrzejewicza, członkiem Rady Narodowego Instytutu Astronomicznego i in. W latach 1914-1919 był członkiem Komitetu Obywatelskiego m. st. Warszawy, a w roku 1919 członkiem Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa.

W latach 1881-1884, w okresie całkowitej rusyfikacji szkolnictwa polskiego, wydawał „Rocznik Pedagogiczny”, poświęcony zagadnieniom nauczania i wychowania. Nieprzerwanie od roku 1888 wydaje „Prace Matematyczno-Fizyczne”, a od roku 1897 „Wiadomości Matematyczne”.

Jest członkiem-korespondentem Polskiej Akademji Umiejętności od roku 1893, członkiem Międzynarodowej Akademji Historji Nauk, członkiem zagranicznym Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Pradze i członkiem honorowym Jednoty Czeskich Matematyków i Fizyków, członkiem-korespondentem Królewskiego Towarzystwa Nauk w Liège, członkiem honorowym Międzynarodowej Komisji Nauczania Matematyki i innych instytucji naukowych w kraju i zagranicą. Odznaczony jest Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Spis prac Profesora Dicksteina, obejmujący udział jego w pracach redakcyjnych i wydawniczych oraz 227 prac oryginalnych, dzieł, podręczników i przekładów, ogłoszonych drukiem w latach 1872-1916, ukazał się nakładem Redakcji „Prac Matematyczno-fizycznych” i „Wiadomości Matematycznych” pod tytułem „Prace S. Dicksteina” w kwietniu 1916 r. w Warszawie. Nie były nim objęte liczne sprawozdania i referaty z piśmiennictwa matematycznego polskiego, ogłaszane przez Jubilata w czasopiśmie polskich i obcych, a także pominięto w nim część krytyk, artykułów, opracowań popularno-naukowych i pedagogicznych, wzmianek, kronik naukowych, życiorysów i t. p.

Poniższe uzupełnienie tego spisu za lata następne sporządzone zostało według tychże zasad¹⁾.

1917.

228. (r) Waclaw Sierpiński. Analiza T. I. Moskwa 1916. Wiad. Mat. XXI, str. 243-248.
 229. „ Poradnik dla samouków T. II. Wiad. Mat. XXI, str. 248-253.
 230. „ C. Runge. Graphische Methoden. — Rudolph Mehmke. Leitfaden zum graphischen Rechnen. Wiad. Mat. XXI, str. 253-255.
 231. „ Wasyl Sanat. O potęgowaniu i pierwiastkowaniu przez 2 i 3. Wiad. Mat. XXI, str. 255-256.

1918.

232. Ś. p. Marjan Smoluchowski. Wiad. Mat. XXII, str. 123-130.

1921.

233. Ignacy Domeyko. Jak dotąd tłumaczono zasady Rachunku różniczkowego i jak w dzisiejszym stanie Matematyki należy je tłumaczyć (wydane według autografu z 1882 roku). Wiad. Mat. XXV, str. 1-47.
 234. Przemówienie ku uczczeniu pamięci Zygmunta Janiszewskiego. Wiad. Mat. XXV, str. 91-98.
 235. (r) Leonard Eugene Dickson. History of the theory of numbers. Wiad. Mat. XXV, str. 121-128.
 236. „ Gino Loria. Storia della geometria descrittiva. Wiad. Mat. XXV, str. 129-132.
 237. Język międzynarodowy. Wiad. Mat. XXV, str. 141-144.
 238. Arytmetyka w zadaniach. Część II. (p. wyżej Nr 191). Wyd. 4^e, poprawione i rozszerzone. Warszawa 1921, str. VIII + 307.

¹⁾ Przy łaskawej pomocy Dra Z. Kobrzyńskiego.

1922.

239. Język międzynarodowy (dok.). *Wiad. Mat.* XXVI, str. 117-119.
240. (p) H. Lebesgue. Profesorowie Matematyki w Kolegium Francuskim: Humbert i Jordan, Robertval i Ramus. *Wiad. Mat.* XXVI, str. 61-89.
241. Galileusz w Padwie (Przemówienie na uroczystym posiedzeniu Uniwersytetu Warszawskiego dnia 11 czerwca 1922 roku ku czci 700-lecia Uniwersytetu Padewskiego). *Wiad. Mat.* XXVI, str. 91-102.
242. (p) B. Riemann. O hipotezach, które służą za podstawę Geometrii (z przypisami Wł. Gosiewskiego, H. Webera i tłumacza). *Prace Mat.-Fiz.* XXXII, str. 113-143.

1924-1925.

243. (r) O pracach z bibliografii matematycznej p. Maurycego Lecat. *Wiad. Mat.* XXVIII, str. 41-46.
244. „ André Lamouche. La méthode générale des sciences pures et appliquées. *Wiad. Mat.* XXVIII, str. 54-59.
245. „ W. Sierpiński. Analiza T. I. Warszawa 1923-1925. *Wiad. Mat.* XXVIII, str. 69-87.
246. „ L. Birkenmajer. *Stromata Copernicana.* *Wiad. Mat.* XXVIII, str. 87-93.
247. (p) H. Weber. Podręcznik algebry wyższej. Biblioteka Matematyczno-Fizyczna. Wyd. Kasy im. Mianowskiego. Warszawa 1925, str. VIII + 583.

1926.

248. Algebra wyższa (wykłady uniwersyteckie w opracowaniu B. Piekarskiego). Cz. III. Wyd. 3-e. Warszawa 1926, str. 411.

1927.

249. Przekształcanie równań algebraicznych według metody Hoene-Wrońskiego. *Wiad. Mat.* XXX, str. 69-78.
250. Wspomnienie pośmiertne o profesorze Julianie Sochockim. *Wiad. Mat.* XXX, str. 102-108.

1928.

251. (r) Ugo Cassina. *Calcolo numerico.* *Wiad. Mat.* XXXI, str. 97-101.

1929.

252. Przyczynek do biografji Szymona Lhuilliera (1750-1840). Sprawozdania z I Kongresu Matematyków Krajów Słowiańskich. Warszawa 1929, str. 111-118.

1931.

253. Jan Śniadecki jako mistrz i krzewiciel nauk matematycznych w Polsce (Przemówienie wygłoszone w Auli Uniwersytetu Warszawskiego dnia 14 grudnia 1930 roku na uroczystym obchodzie 100-ej rocznicy zgonu Jana Śniadeckiego). *Wiad. Mat.* XXXIII, str. 1-14.

1932.

254. (r) J. Fernando de Almeida e Vasconcellos. *Historia des Matemáticas na Antiguidade*. Paris-Lisboa 1932. *Wiad. Mat.* XXXIV, str. 104-107.

1933.

255. Coup d'oeil sur l'histoire des sciences exactes en Pologne (napisane wspólnie z A. Birkenmajerem). Extrait de „L'histoire sommaire des sciences en Pologne”, publiée à l'occasion du VII Congrès International des Sciences Historiques. Kraków 1933, str. 35.

1934.

256. Peano, jako historyk matematyki. *Wiad. Mat.* XXXVI, str. 65-70.
257. Adam Adamandy Kochański (1631-1700). Materjały i źródła do jego biografji. Zprávy o II Sjezdu Matematiků Zemí Slovan-ských. Praha 1934, str. 245-246.

1935.

258. Po zgonie Leona Lichtensteina. *Wiad. Mat.* XXXVIII, str. 131-136.
259. Życiorysy Baranieckiego, Bayera i Czajewicza. W *Polskim Słowniku Biograficznym*. Wyd. Polskiej Akademji Umiejętności, Kraków 1935.

1937.

260. Michał Hube jako autor dziełka „O przecięciach stożka”. Dodatek do *Wiad. Mat.* XLIII, str. 183-186.

1938.

261. Roger Józef Bošković (1711-1787). Dodatek do *Wiad. Mat.* XLIV, str. 165-166.
262. Rozprawa Henryka Struvego o filozofji Hoene-Wrońskiego. Dodatek do *Wiad. Mat.* XLIV, str. 193.
263. Michał Jan Hube (1737-1807). Dodatek do *Wiad. Mat.* XLIV, str. 213-216.

Ponadto Profesor Dickstein jest autorem wyrazów matematycznych w „*Słowniku Języka Polskiego*” J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego (Warszawa 1900-1927) oraz w encyklopedji „*Ultima Thule*”, (Nakł. księg. Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa 1928).

ZASŁUGI PROFESORA SAMUELA DICKSTEINA DLA ROZWOJU POLSKIEJ SIECI METEOROLOGICZNEJ (1901 - 1925)

przez Władysława Gorczyńskiego,

b. Kierownika Biura Meteorologicznego przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa
w Warszawie i pierwszego Dyrektora Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

Zasługi Profesora Dicksteina są niepożyte także dla rozwoju Polskiej Sieci Meteorologicznej. Kto tak jak piszący te słowa zawiadywał koło dwóch dziesiątków lat przed ukończeniem Wielkiej Wojny, stacjami zorganizowanymi na terenie t. zw. Kongresówki i wogóle ziem polskich b. zaboru rosyjskiego, ten potrafi ocenić zasługi profesora Dicksteina i z żywym oraz wdzięcznym sercem nie przestanie podziwiać Jego oddania się dla sprawy rozwoju Meteorologii Polskiej.

Pierwszą zorganizowaną sieć stacyj meteorologicznych utworzyła w r. 1865 na ziemiach polskich (w obrębie b. zaboru austriackiego) Komisja Fizjograficzna, istniejąca po dzień dzisiejszy przy Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. W Warszawie zaś, w trudnych bardzo warunkach b. zaboru rosyjskiego, dopiero w dwadzieścia lat później zdołano utworzyć prywatną Sieć Meteorologiczną, bez żadnej większej dotacji, ale zato zupełnie uniezależnioną od Sieci Wszechrosyjskiej Obserwatorium Fizycznego w Petersburgu.

Dzięki inicjatywie E. Dziewulskiego i przy poparciu Sekcji Cukrowniczej Tow. Przemysłu i Handlu, zorganizowana została w r. 1885 sieć stacyj meteorologicznych ze Stacją Centralną i Biurem przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Wyniki spostrzeżeń tej sieci były ogłaszane w kolejnych rocznikach „Pamiętnika Fizjograficznego” początkowo pod kierunkiem W. Kwietniewskiego, a następnie Wł. Gorczyńskiego, który już od końca 1899 roku rozpoczął stałą pracę w Biurze Meteorologicznym przy Muzeum w Warszawie.

Po śmierci W. Kwietniewskiego w grudniu 1902 r. ukonstytuowany został Zarząd Biura Meteorologicznego Sieci Warszawskiej w osobach: S. Dicksteina jako Przewodniczącego Zarządu, R. Mereckiego — Członka Zarządu, Wł. Gorczyńskiego — Członka Zarządu i Kierownika Biura Meteorologicznego całej Sieci.

Zarząd ten istniał i działał bez przerwy (tylko R. Merecki był od r. 1915 nieobecny w Warszawie z powodów wojennych), nie przerywając, a nawet pomnażając swe czynności w okresie Wielkiej Wojny.

Od r. 1915, kiedy wojska niemieckie zajęły Warszawę i okupowały lokal Biura Meteorologicznego przy Muzeum, Biuro Sieci Warszawskiej przed wkroczeniem Niemców w sierpniu 1915 r., przeniosło się do Towarzystwa Naukowego Warszawskiego na ul. Śniadeckich 8. Tam też przetrwało całą okupację aż do czasu utworzenia w r. 1919 Państwowego Instytutu Meteorologicznego (P. I. M.), który przejął agendy całej organizacji wraz ze stacjami podległymi Stacji Centralnej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Pierwszym dyrektorem został Wł. Gorczyński, tym razem jako Kierownik nie tylko Sieci Warszawskiej, ograniczonej do jednego tylko zaboru, lecz Sieci Ogólnopolskiej ze wszystkich trzech dzielnic. W tym charakterze pełnił obowiązki dyrektora do końca r. 1927.

Ministerstwo Rolnictwa, któremu przez lat kilkanaście podlegał P. I. M., zaprosiło jednocześnie profesora Dicksteina jako przewodniczącego Rady Naukowej P. I. M., powołanej do czuwania nad działalnością naukową tej instytucji.

Zasługi Profesora Dicksteina dla rozwoju Sieci Meteorologicznej w Polsce wyraziły się z jednej strony w przewodnictwie w Zarządzie Biura Meteorologicznego przy Muzeum t. j. w pracach organizacyjnych i bieżących Sieci, a z drugiej strony w żywym zainteresowaniu pracami Stałej Komisji Meteorologicznej, zorganizowanej w r. 1908 przy Wydziale III Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Ta ostatnia, zbierając się parokrotnie w ciągu każdego roku na posiedzenia, przyczyniła się drogą komunikatów i referatów do postępu prac naukowych na polu meteorologii rodzimej. Prezydjum tej Komisji spoczywało do roku 1920 w rękach Prof. S. Dicksteina i Wł. Gorczyńskiego. Do głównych współpracowników Komisji od r. 1908 należeli pozatem (wymieniamy nazwiska w porządku alfabetycznym): St. Kosińska, ś. p. R. Merecki, ś. p. F. Piotrowski, W. Smosarski, i ś. p. W. Szaniawski, do których w okresie od r. 1917 dołączyć należy A. B. Dobrowolskiego i E. Stenza.

Że przewodnictwo Profesora Dicksteina nie tylko polegało na przychodzeniu na zebrania i interesowaniu się bieżącymi sprawami Sieci, może świadczyć wydanie osiemnastu sprawozdań rocznych z działalności Sieci Warszawskiej w okresie 1902-1918; te sprawozdania były drukowane periodycznie w „Wiadomościach Matematycznych”, redagowanych przez Profesora Dicksteina i także Jego sumptem ogłaszane corocznie w paruset odbitkach, wysyłanych następnie do kilkuset obserwatorów.

Oto zbiór tych sprawozdań rocznych „Sieci Meteorologicznej Warszawskiej” w kolejnych tomach „Wiadomości Matematycznych”:

Sprawozdanie z roku	Stron	Tom i rok wydania „Wiadomości Matematycznych”
1902	7	VII 1903
1903	17	VIII 1904
1904	30	IX 1905
1905	26	X 1906
1906	24	XI 1907
1907	27	XII 1908
1908	52	XIII 1909
1909	36	XIV 1910
1910	32	XV 1911
1911	40	XVII 1912
1912	49	XVIII 1913
1913	25	XIX 1914
1914	23	XX 1915
1915	15	XXI 1916
1916	28	XXII 1917
1917	31	XXIII 1918
1918	30	XXIV 1920

Do Sprawozdań z r. 1904 i 1905 oraz z r. 1911 Prof. Dickstein zdecydował się dodać barwną mapę stacyj meteorologicznych Sieci Warszawskiej. Liczby stacyj przedstawia poniższa tabelka:

Liczby stacyj	L	A	T	A
	1886	1906	1910	1912
stacje pełne	10	22	26	27
termometryczno-deszczowe . .	4	25	27	37
opadowe	—	13	164	269
Ogółem	14	60	217	333

Nie mogąc tu dalej przedłużać tych zestawień, odsyłamy do naszej broszury „Szkic Historyczny rozwoju Meteorologii w Polsce” (od wieku XIII-ego do r. 1919), ogłoszonej w tomie XXXVII „Wiadomości Matematycznych” (z r. 1934), oraz do rozmaitych broszur i wydawnictw wyszczególnionych dokładniej w „Bibliografii” wydanej przez P. I. M. z okazji Zjazdu Meteorologów w Warszawie w r. 1935.

Nie mogę jednak zakończyć tych paru słów, aby jako Kierownik Biura Meteorologicznego Sieci Warszawskiej w ciągu 18 lat przed i w czasie Wielkiej Wojny, oraz jako pierwszy Dyrektor Państwowego

Instytutu Meteorologicznego, powstałego już w Odrodzonej Polsce na miejsce dawnego Biura Sieci Warszawskiej, nie złożył Profesorowi Dicksteinowi z okazji jego Jubileuszu bardzo szczerego i z głębi serca płynącego podziękowania. W trudnym czasie zaborczym prowadzenie prywatnej organizacji meteorologicznej, zarządzającej siecią stacyj na prowincji, napotykało nie tylko na przeszkody natury politycznej, ale na stały i chroniczny brak wszelkich podstaw materialnych. Profesor Dickstein nie tylko żywo popierał prace naukowe i drukował je w kolejnych tomach swego wydawnictwa „Wiadomości Matematyczne”, ale dbał o przysparzanie subsydjów dla Sieci Stacji Warszawskiej, której Biuro Meteorologiczne, nie mając stałego budżetu i utrzymując się z nader skromnych składek, płaconych dobrowolnie przez cukrownie, nie mogło myśleć o jakimkolwiek zabezpieczeniu materialnym swych sił kierowniczych i wogóle fachowych. To też, jeżeli Sieć Meteorologiczna Warszawska nie tylko przetrwała czas przedwojenny, ale i oparła się naciskowi zaborców przez cały okres Wielkiej Wojny, aby w r. 1919 zamienić się na Państwowy Instytut Meteorologiczny już ogólnopolski, to do tego wielkiego dzieła wielce się przyczynił nasz Czcigodny i Drogi Jubilat.

Warszawa, dn. 3.X.1937 r.

~~GABINET MATEMATYCZNY
Towarzystwa Naukowego Warszawskiego~~



